

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603 400.

ULTIMATUM WĘGIER

Rząd budapeszteński domaga się od Pragi niezwłocznej zgody na swe żądania

Wojska czeskie opuszczają strefę pograniczną

BUDAPESZT, 4 października. (PAT.) — Jak donoszą, dziś, w godzinach południowych z pogranicza węgiersko - czeskiego, WOJSKA CZESKIE ROZPOCZĘŁY OPRÓŻNIANIE STREFY POGRANICZNEJ wzdłuż całej granicy.

Naprzeciw węgierskiej miejscowości granicznej Balassagyarmat opuściły wojska czeskie zajmowane dotychczas pozycje i fortyfikacje oraz usunęły zasieki z drutów kolczastych.

Ze strony węgierskiej wojsk czeskich już nie widać.

Około miejscowości Bomrewe czesi zaniechali dalszych prac fortyfikacyjnych i znoszą zasieki z drutów kolczastych, wycofując się również w głąb kraju.

BUDAPESZT, 4 października. Cała prasa w formie jak najbardziej energicznej domaga się szybkiego rozwiązania sprawy węgierskiej w ten sposób, jak rozwiązano sprawę sudecką i polską.

Dziś już nie można dłużej zwle-

BUDAPESZT, 4 października. (PAT.) — Węgierska agencja telegraficzna komunikuje: Rząd węgierski w nocie swej, złożonej przez posła węgierskiego w Pradze rządowi czeskiemu w dniu 3 b. m. wieczorem, wyraził życzenie, aby pertraktacje czesko - węgierskie toczyły się w przyjaznym nastroju.

Aby to osiągnąć, RZĄD WĘGERSKI WEZWAŁ RZĄD PRASKI DO NIEZWŁOCZNEGO WYRAŻENIA ZGODY na następujące punkty i do wydania odpowiednich zarządzeń.

- 1) Zwolnienia wszystkich więźniów politycznych narodowości węgierskiej.
- 2) Natychmiastowego zwolnienia wszystkich żołnierzy narodowości węgierskiej; aby mogli powrócić na miejsce swego zamieszkania.
- 3) Stworzenia mieszanych oddziałów służby bezpieczeństwa. —
- 4) Jako symbol przekazania terytoriów, mających być odstąpionymi Węgrom, OBJĘCIA PRZEZ WOJSKA WĘGERSKIE DWUCH MIAST, względnie dwóch miejscowości, położonych poza obecną granicą.

Rząd węgierski zaproponował ROZPOCZĘCIE PERTRAKTACJI NA 6 PAŹDZIERNIKA

O GODZ. 16-ej w mieście Komarno. —

Kierownictwo delegacji węgierskiej ma objąć minister spraw zagranicznych Kanya.

sprawy węgierskiej twierdzi, że rząd czeski zrobi najlepiej, jeśli jaknajszybciej będzie miał poza sobą to, co się stać musi. Jeśli rząd czeski ciągle jeszcze nie rozumie nakazu chwili, to społeczeństwo węgierskie domaga się ABY RZĄD WĘGERSKI CHWYCIŁ SIĘ BARDZIEJ ENERGIJNYCH ŚRODKÓW, celem natychmiastowego zrealizowania słusznych żądań węgierskich.

Konferencja w Rzymie

RZYM, 4 października. (PAT.) Ambasador brytyjski w Rzymie lord Perth, który wczoraj odbył z ministrem spraw zagranicznych hr. Ciano rozmowę na temat zorganizowania sił międzynarodowych, mających zapewnić na terytoriach sudeckich przeprowadzenie plebiscytu, odbył dziś ponowną godzinną konferencję z ministrem Ciano. We dług krążących pogłosek, omawiać miano m. in. sprawę rewindykacji węgierskich w stosunku do Czechosłowacji.

kać, pisze „Fuggetlenseg“, Praga powinna w końcu zrozumieć, że teraz nie stoi tylko wobec nieludzko uciskanego miliona węgów w Czechosłowacji, lecz wobec całego narodu węgierskiego, który nie znieśie dalszego odwlekania. Sprawa przyłączenia terytoriów węgierskich jest już przesądzona, nie należy więc zwlekać. Tego wymaga sprawiedliwość i tego domaga się opinia

całej Europy. Społeczeństwo węgierskie jest dziś na tyle silne, aby potrafiło sobie wywalczyć słusne prawa.

Sprawa węgierska wymaga natychmiastowego rozwiązania, pisze „Ujsag“. Zdenerwowanie i napięcie wśród społeczeństwa węgierskiego dochodzi do szczytu. Praga powinna zrozumieć powagę sytuacji i w interesie własnym oddać Węgrom co do nich

należy. Oczekujemy czynów, a wszelkie kunktatorstwo może tylko pogorszyć sytuację.

„Pesti Hirlap“ pisze:

Sprawa węgierska powinna być załatwiona w ciągu najbliższych dni, a decyzja przyłączenia węgierskich terytoriów nie może być przedmiotem żadnych targów.

„Pesti Naplo“ domagając się natychmiastowego rozwiązania

Nowy rząd w Czechosłowacji

Na czele stanął znów gen. Syrowy. — Gabinet ma charakter wyraźnie wojskowo - urzędniczy

PRAGA, 4 października (PAT) Rząd gen. Syrowego podał się dziś do dymisji. Prezydent republiki dymisję tę przyjął i mianował nowy rząd w następującym składzie: premier, minister obrony narodowej — gen. Syrowy, Minister spraw zagranicznych — Frantisek Chvalkovsky, b. minister pełnomocny, minister spr. wewnętrznych — Jan Cerny, minister finansów — Józef Kalfus, minister sprawiedliwości — Vladimír Fajnor, minister przemysłu, handlu i rzemiosła — Imrich Karvas, minister kolei — gen. Vladimír Kajdos, minister robót publicznych — gen. Karel Husarek, minister rolnictwa — Ladislav Feierabend, minister opieki społecznej — Petr Zenkl, ministrowie bez teki — Stanislav Bukovsky, Hugon Vavrečka, Ivan Parkanyi.

Minister Fajnor prowadzić będzie poza swym resortem ministerstwo unifikacji ustawodawstwa, Kajdos, min. kolei, kierować będzie również ministerstwem poczt i telegrafów, min. Bukovsky prowizorycznie kierować będzie resortem wychowania narodowego.

Jak widać, nowy gabinet czechosłowacki ma charakter wyraźnie wojskowo - urzędniczy.

PRAGA, 4 października (PAT) Dymisja rządu spowodowana zo-

stała poważnymi trudnościami natury wewnętrznej, które spotęgowało jeszcze stanowisko sło-

waków, którzy zdecydowanie dążą do pełnego przeprowadzenia swych postulatów narodowych.

Wyrazem tego było ustąpienie z rządu w godzinach popołudniowych min. Czernaka, który w

dnia wczorajszym wysunął wobec prez. Benesza ultimatywne żądania słoweckie.

Hitler przybył do Karlsbadu

Wojska niemieckie obsadziły II etap trzeciej strefy
Zamknięcia granica między Rzeszą a zajęętymi Sudecami

PRAGA, 4.10. (PAT) — W dniu dzisiejszym oddziały niemieckie obsadziły drugi etap trzeciej strefy, położonej w Czechach północno - zachodnich, a obejmującej m. in. miejscowości Karlsbad i znany z pokładów rado - aktywnych okręg Jachimowa. Okręg Marienbadu został obsadzony już wczoraj w ramach pierwszego etapu trzeciej strefy.

KARLSBAD, 4.10. (PAT) — Dziś w południe przybył tu kanclerz Hitler, witany owacyjnie przez nieprzeliczone tłumy ludności miasta. Po przybyciu na Plac Teatralny przeszedł kanclerz przed frontem honorowych kompanii, po czym udał się na balkon teatru.

Kanclerzowi towarzyszyli Konrad Henlein oraz pos. Frank. Kanclerz wygłosił z przybranego maga-

mi i kwieciami balkonem krótkie przemówienie, w którym na wstępie podkreślił konieczność usunięcia istniejących jeszcze między sudeckim obszarem a Rzeszą różnic oraz omówił zarządzenia, które będą wydana na tym obszarze i program jego odbudowy.

Wycofywanie z Hiszpanii obcych oddziałów po obu stronach walczących

LONDYN, 4.10. (PAT) — Między W. Brytanią a Włochami toczą się w obecnej chwili bardzo doniosłe rozmowy na temat Hiszpanii.

Ambasador brytyjski w Rzymie lord Perth odbył wczoraj i dzisiaj dłuższe rozmowy z włoskim ministrem spr. zagr. hr. Ciano.

Jak słychać, rząd włoski gotów

Po zakończeniu przemówienia rozentuzjajmowane masy odśpiewały pieśni narodowe, podczas gdy kanclerz Hitler stał jeszcze kilka minut na balkonie, dziękując za owacje.

BERLIN, 4.10. (PAT) — Kanclerz Hitler powierzył zadanie prze-

jęcia obszaru sudecko-niemieckiego ministerstwu spraw wewnętrznych Rzeszy. Kierownikiem tej akcji mianowany został sekretarz stanu min. spraw wewn. Stuckart, który otrzymał polecenie udzielać w każdej dziedzinie pomocy komisarzowi Rzeszy obszar sudeckiego Konradowi Henleinowi.

DREZNO, 4.10. (PAT) — Dowództwo grupy wojsk nr. 3 podaje, że zarządzenie o zamknięciu granicy między Rzeszą a obsadzonymi przez wojska niemieckie obszarami sudeckimi konieczne jest prócz innych względów także dla zapewnienia bezpieczeństwa ludności. Całkowicie usunięcie przygotowanych na tych obszarach przez Czechów ładunków wybuchowych i min nie mogło być jeszcze dokonane.

ma być do natychmiastowego wycofania na razie jako gestu symbolicznego, 10 tysięcy ochotników włoskich z Hiszpanii.

To wycofanie miało być zapoczątkowaniem natychmiastowego podjęcia akcji wycofywania po obu stronach walczących wszystkich obcych oddziałów w Hiszpanii.

„Przekształcenie Europy nieskończone”

Obserwatorzy wielkiego dramatu politycznego, który swój moment szczytowy znalazł w konferencji monachijskiej, przeżywali nielada emocje przypatrując się poszczególnym fazom tak bogatego w efekty dramatyczne i niespodzianki przesilenia.

Zrazu zdawało się, że z chmur, które zaciemniły horyzont polityczny Europy, uderzy lada chwila piorun wojny, który z obserwatorów uczyni współakto rów wydarzeń, a z wielu z nich ofiary. Partnerzy rozgrywających się wydarzeń skupiali wszystkie siły, aby być gotowymi na każdą ewentualność, a równocześnie postawą swoją, de czągią, przygotowaniem skłonić antagonistów do ustępliwości.

Wielkie manewry niemieckie, będące w istocie swojej wielkim krokiem na drodze przeprowadzenia mobilizacji i przygotowania wojsk do operacji militarnych — mobilizacja floty angielskiej, skupienie jej na morzu Północnym, powołanie rezerwistów — częściowa mobilizacja we Francji i daleko posunięte zarządzenia, które przypominały Paryżowi lata wojny, z ich okopami — oto zdawały się być znaki, świadczące o tym, że na wypadek nieudania się rokowań dyplomatycznych argumenty dyplomatyczne ustąpią miejsca argumentom siły.

Historia jednakowoż okazała się reżyserką pomysłową w dobieganiu efektów i wynajdywaniu rozwiązań. Lot 70-letniego premiera Chamberlaina do Berchtesgaden, o którym kiedyś obszernie będzie się mówiło w historii, rozmowy przywódców dwóch narodów w spokojnym starym Godesberg, w Nadrenii, a wreszcie dramatyczna zapowiedź w angielskiej izbie gmin konferencji czterech i zebrania się przedstawicieli 4-ch mocarstw w Monachium — oto poszczególne akty wielkiego dramatu dziejowego, nad którym chwilowo opuściła się kurtyna.

Rozwiązanie konfliktu w sprawie Czechosłowacji, które dokonało się w Monachium, było dla wielu niespodzianką. Kompromis polegał na tym, że Hitler przeprowadził w życie swoją zasadę, natomiast zrezygnował ze szczegółów żądań najbardziej jaskrawych, wysuniętych w celach taktycznych, aby było z czego zrezygnować — natomiast państwa Zachodu zrezygnowały z zasady, uzyskując pewne ustępstwa i zła godzenia w kwestiach szczegółowych.

Mówiło się więc wskutek tego o kapitulacji demokracji zachodnich: Anglii i Francji, ale ledwo padło to słowo, a już zaskoczyła nas nowa niespodzianka: wiadomość o porozumieniu angielsko-niemieckim, z czego by wynikało, że poszczególne nagłe kroki dyplomacji angielskiej nie były improwizacją, ale przeprowadzeniem powziętego z góry planu, a ustępliwość Anglii nie była rezygnacją ze swoich interesów, ale przygotowaniem do realizacji planu, zakrojonego na znacznie szerszą miarę i wykraczającego daleko poza sprawy Europy Środkowej.

Już teraz obiegają pogłoski o możliwości kompromisowego uregulowania kwestii domowej wojny w Hiszpanii, mówi się o możliwości bliskiego jakoby wycofania ochotników włoskich z Hiszpanii, o wielkiej pożyczce angielskiej dla Włoch i o próbach zażegnania wojny domowej w drodze kompromisu. W ten sposób Francja, która poniosła porażkę w sprawie Czechosłowacji, uzyskała by pewien sukces na terenie Hiszpanii, unikałaby

niebezpieczeństwa, że Pleneje staną się „trzecią granicą”, której należy strzec wojskowo, aby zażegnać mogące stamtąd spaść niebezpieczeństwo.

Częściowa mobilizacja we Francji, powołanie rezerwistów w Anglii udały się w zupełności, argument siły był gotów, ale rząd francuski i angielski uczyniły wszystko, aby nie odwoływać się do nikogo. Koła polityczne obu krajów, przede wszystkim zaś Francji, na której tak ciężko odbiła się wojna, dążyły usilnie do pokoju. We Francji politycy wszystkich stronnictw i odcieni

nastrojeni byli pokojowo, z wyjątkiem paru polityków umiarkowanej prawicy i komunistów. Angielska Partia Pracy występowała energicznie przeciw ustępstwu Chamberlaina na rzecz Niemiec, mogła to jednakowoż uczynić bez żadnego ryzyka ze względu na to, że konserwatyści, których przedstawicielem jest Chamberlain, dysponują ogromną większością w parlamencie. Pokojowy nastrój ludności, mogący się silnie i skutecznie wyrazić w ustrojach demokratycznych niż to ma miejsce w autorytatywnych, pod-

ktował organizacjom politycznym tę drogę i taktykę.

Sukcesy w sprawie czechosłowackiej nie zahamują prężności ani dalszych usiłowań ekspansji niemieckiej, które leżą u samych podstaw rządzącego tam systemu. Sowiety wyeliminowane zostały w ostatnim przesileniu z pola rozgrywek europejskich i po pewnych manifestacjach i próbach, raczej demonstracyjnych, nie próbowały odegrać czynniejszej roli. Wpływy Francji w Europie Środkowej i wschodniej ulegną niewątpliwie osłabieniu wskutek niedość sku-

tecznej pomocy, udzielonej czechosłowackiemu sojusznikowi. Wskutek tego wolno przypuszczać, że obecnie osiągnięta równowaga jest jedynie chwilowa, że siły, które działały dotąd, będą dalej wpływały na ewolucję stosunków europejskich w myśl swoich dążeń. Europa przekształca się, a monachijskie zawieszenie broni jest tylko momentem, po którym, w niezbyt odległej przyszłości, mogą nastąpić dalsze przekształcające w dalszym ciągu stosunki na europejskim kontynencie.

P. K.

OD ALARMU PRZEZ NADZIEJĘ DO RADOŚCI

Co przeżywał Londyn w pamiętnym dniu 30 września?

Londyn, w październiku.

Nigdy, nawet w okresie wojny światowej, nie widziało się w Londynie takiego przygnębienia na twarzach, jak w środę rano. Wszyscy oczekiwali, że w parlamencie zostanie obalona ostatnia przeszkoda, że mowa Chamberlaina odkryje beznadziejność sytuacji.

Zniknęły uśmiechy

Anglicy jak by zapomnieli o swojej starej narodowej zasadzie: Keep smiling! Maski spadły. Zniknęły uśmiechy. W oczach zastygł strach i zdumienie, przerażenie i smutek.

Jedynie dzieci, starannie ubrane, w różowych, niebieskich i zielonych paletkach, rumiane, kędzierzawe, pełne radości życia dzieci angielskie wesoło bawiły się w parkach. Może nawet weselej, niż zwykle. Dzieci ubóstwiają wszystko, co jest niezwykłe, a pod drzewami i na ławkach Hyde-Parku tworzy się coś, czego ci mali brytowie jeszcze nie widzieli.

Przeprowadzają tam okopy. Kręci się ramię wielkiej maszyny do kopania ziemi, snują się robotnicy z łopatami, samochody ciężarowe z hałasem toczą się po szerokich alejach, wiozą deski, zahaczając ich końcami o złote liście kasztanów. Stosy tych desek widnieją na wszystkich alejach. Jest to materiał do wyłożenia okopów. Natomiast dla dzieci oczywiście nowa sensacja i okazja do nowych zabaw.

Czai się niesamowitość

Zanim... To słowo „zanim” wisiało nad Londynem, nad sercem każdego mężczyzny i każdej kobiety. Zbliża się koniec czegoś. Oto tam za węglem czai się coś wrogiego, nieczemnego, bezlitosnego. Nadejdzie noc i to „coś” niesamowitego przyleci, sprowadzając zniszczenie wszy-



Członkowie gabinetu entuzjastycznie witają Chamberlaina po powrocie do Londynu.

stkiego, co powszednie i ulubione. Ochotnicy od niedzieli zaczęli wykazywać gorączkową działalność. Instruktorzy obchodzili domy i kierowali wszystkich na punkty, gdzie przymierzano i rozdawano maski. Ci, którzy się w nie nie zaopatrzyli w porę, stali teraz cierpliwie na deszczu w ogonkach.

We wtorek wieczorem pojawiła się skądś pogłoska, że w nocy należy się spodziewać niemieckiego nalotu. Pogłoska zupełnie pozbawiona sensu, ale bardzo wielu z pośród posiadaczy samochodów, mających przy tym dzieci, rzuciło się do ucieczki ze sto-

liw. W niektórych domach i mieszkaniach widnieją zamknięte okiennice. Gospodarze wyjechali, nie czekając na niszczące, zapalające, trujące bomby, którymi już od szeregu lat straszy się ludność.

Opuśczone domy, przepelnione dworce, przechodnie z maskami gazowymi w rękach, rowy strzeleckie i działa zenitowe w parkach — to wszystko przygotowywało wrażenie, że wojna jest nieunikniona. Każda stronica gazety, każdy komunikat radiowy mówił o środkach wojennych, o częściowej mobilizacji, a wieści te pogłębiały sprzeczność

ci polityczne, przyjmujące co raz bardziej gwałtowny charakter. Brytyjska flota wypłynęła, zaopatrzona w zapieczętowane koperty z rozkazami.

Wszyscy wiedzieli i wiedzą, że Chamberlain szuka pokoju, a nie wojny. Ale wzmagało się fatalistyczne przekonanie, że już zerwały łańcuchy konie Apokalipsy, że można już tylko bezradnie czekać aż skrzydlate demony wojny nadsięgną do Londynu, siejąc cierpienia i śmierć.

Tłum dokoła parlamentu

To uczucie beznadziejności na zazwyczaj pełnych rezerwy i pewności siebie twarzach angiłków robi takie przygnębiające wrażenie, że trudno wyrzymać w tłumie, który zgromadził się dokoła Westminsteru, gdzie Chamberlain miał zdać relację parlamentowi ze swoich rozmów z Niemcami i Czechosłowacją.

Ruch uliczny rozwija się, jak zwykle. Nie zmniejszyła się gęstość sznurów samochodów najrozmaitszych kształtów i wielkości. Tak samo posuwają się naprzód omnibusy. Z normalnym spokojem policjanci czuwają, aby znajdowały się miejsce dla wszystkich pieszych i zmotoryzowanych. Gdy się słucha rozmów, odczuwa się zmienność i pomieszanie nastrojów. Nie widzi się i nie słyszy ani śladu tego entuzjazmu, z jakim ruszono na wojnę w 1914 roku. Raczej zdumienie: Po co to wszystko? Czyż nie można się obejść bez wojny?

Oto dwóch robotników rozmawia, dowodząc, że obecnie Anglicy bezlitośnie rozprawiają się ze swoimi przeciwnikami. Dokoła niewielka garstka słuchaczy przysłuchuje się w milczeniu. Po pewnym czasie jakiś malarz w poplamionej czapce odezwał się z gorczą:

— Trzy lata byłem w niewoli. Pracowałem właśnie w Czechach przez trzy lata w kopalni. Cóż robić, teraz mój syn zaczyna wszystko od początku...

Na ponurych twarzach pojawił się jakiś cień. Wielu z pośród nich widziało już wojnę. Jest to jedna z najlepszych gwarancji, że starsze pokolenie, które mimo wszystko wciąż jeszcze kieruje życiem, wie z doświadczenia, co to jest wojna; uczyni ono wszystko, co w jego mocy, aby wojny uniknąć.

Chamberlain i Mussolini, Hitler i Daladier — wszyscy oni widzieli, co to jest wojna, wszyscy bowiem byli żołnierzami. Oto wspólna podstawa, która z większą łatwością może ich zbliżyć, niż argumenty dyplomatów i strategów.

O tym, że takie porozumienie



Podczas konferencji w Monachium tłum przy grobie Nieznanego Żołnierza w Paryżu urządził minutę milczenia na intencję pomyślnego zakończenia tych rokowań czterech państw.

(Dokończenie na str. 3-ej)

Rozdźwięki w rządzie angielskim

na tle prowadzenia polityki zagranicznej Chamberlaina

Z trudnością zapobieżono rezygnacji ministra handlu Stanley'a

LONDYN, 4. 10. (PAT). Sytuacja wewnętrzna w gabinecie brytyjskim nie przedstawia się zbyt pomyślnie. Ustąpienie pierwszego lorda admiralicji Duff Coopera było jaskrawym dowodem rozdźwięku na tle powołania polityki Chamberlaina.

Dzisiaj groziła druga rezygnacja z gabinetu, której zapobieżono z trudnością. Minister handlu Oliver Stanley skierował na ręce premiera pismo, w którym oświadczył, że nie może się zgodzić na istnienie w łonie gabinetu komórki, złożonej z 4-ech ministrów (premier, Halifax, Simon i Hoare) i podporządkowanie się większości członków gabinetu decyzjom tej czwórki, wobec czego zgłasza swą rezygnację.

Krok ten Stanleya wywołał niepokój w łonie rządu, ponieważ ujawnione powyżej powody ewentualnego ustąpienia ministra handlu mogłyby pociągnąć za sobą bardzo ujemne skutki dla spójności rządu i

Przymusowa praktyka dla nowych lekarzy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Państwowa służba zdrowia przed wprowadzeniem nowych ograniczeń dla lekarzy, opartych na nowym ustroju, zwróciła się do wszystkich urzędów wojewódzkich o sporządzenie spisu miejscowości z ludnością nieprzekraczającą 5.000 mieszkańców. W tych bowiem miejscowościach od 1 kwietnia 1938 roku wszyscy nowi lekarze będą musieli odbywać przymusową dwuletnią praktykę.

Zamknięcie „Nowej Rzeczypospolitej”

Jak donosi Kur. (Warsz.), sąd okręgowy w Warszawie, zawiesił dziennik stołeczny „Nową Rzeczypospolitą” za wystąpienia w związku z konfliktem z Czechosłowacją.

Odłożony start „Gwiazdy Polski”

WARSZAWA, 4. 10. (PAT) — Wobec zupełnego popsucia się pogody nie tylko w Tatrach, ale i na większym obszarze kraju, komenda obozu stratosferycznego zdecydowała się czekać ze startem na nadjeście takiego wyżu barometrycznego, który umożliwiłby należyty start.

Ponieważ czekanie przeciągnąć się może jeszcze parę dni lub dłużej, część personelu obozowego powraca do Warszawy i będzie sprowadzona na miejsce startu na 24 godziny przed lotem.

W Dolinie Chochołowskiej panuje dziś silny wiatr halny, silny do tego stopnia, iż stracił i potoczył po dolinie wystawioną na widok publiczny w obozie próbną gondolę stratosferyczną. Na wszelki wypadek wzmocniono i zabezpieczono przed wiatrem drewniane pomieszczenie na gondolę właściwą i powłokę balonu.

W Palestynie starcia arabsów z policją

JEROZOLIMA, 4. 10. (PAT) — Dziś dozło ponownie w różnych częściach Palestyny do starć między powstańcami arabskimi a policją.

Według oficjalnego komunikatu, zabitych zostało 8 mł. arabsów.

Chlorodont pasta do zębów

utrzymuje piękne, białe i zdrowe zęby aż do późnej starości

dla manifestowanej na zewnątrz jedynomyślności gabinetu.

Na Olivera Stanleya wywarło w ciągu dnia jaknajbardziej usilny nacisk, zarówno ze strony samego Chamberlaina, jak i ze strony innych ministrów. Ostatecznie Oliver Stanley zgodził się swoją rezygnację wycofać.

Ustąpienie Stanleya z gabinetu miało również duży ciężar gatunkowy już chociażby z powodu tego, iż Oliver Stanley poza swoimi znakomitymi osobistymi kwalifikacjami, jest synem lorda Derby i reprezentuje w rządzie jedną z najlepszych tradycji rodowych W. Brytanii.

Drugi starszy syn lorda Derby, lord Stanley, zasiadający również w gabinecie i będący obecnie ministrem dominiów,

jest, jak wiadomo, umierający i teka jego będzie w najbliższych dniach napewno opróżniona.

W ten sposób, premier Chamberlain ma do obsadzenia zarówno tekę pierwszego lorda admiralicji, jak i tekę ministra dominiów. Gdyby do tego doszła teka ministra handlu, to rekonstrukcja gabinetu pociągnęłaby za sobą daleko szerszy zasięg, aniżeli to jest obecnie dla rządu ze względu na sytuację pożądaną.

Zapowiedź wyborów

LONDYN, 4. 10. (PAT). Rozpoczęta wczoraj debata parlamentarna przeciągnie się prawdopodobnie do czwartku. Sir John Simon wniósł w imieniu rządu wniosek, aprobujący politykę rządu. Przyjęcie przez izbę tego wniosku równałoby się

wyrażeniu rządowi zaufania. Trudno przypuścić, aby opozycja zaakceptowała tę rezolucję nie wnosząc do niej żadnych poprawek.

Istnieje możliwość wykorzystania stanowiska opozycji w celu ogłoszenia nowych wyborów. Należy jednak wziąć pod uwagę fakt, że premier Chamberlain jest przeciwny wykorzystaniu swoich tryumfów dla celów partyjno-wyborczych.

Pomimo to, nowe wybory bynajmniej nie są wykluczone. Kadencja obecnego parlamentu kończy się na jesieni 1940 roku. Jest rzeczą uświęconą zwyczajem w angielskiej pracy parlamentarnej, że rząd nigdy nie czeka do końca kadencji, lecz przeprowadza wybory w odpowiedniej chwili mniej więcej rok wcześniej.

Wielu wpływowych działaczy większości rządowej ze względów gospodarczych zaleca odwołanie wyborów obecnie na tle programu polityki zagranicznej rządu. Należą do nich wpływowi politycy konserwatywni, jak minister spraw wewnętrznych Hoare, minister lotnictwa Kingsley Wood oraz główny organizator partii większości rządowej w izbie poseł Blaggeson. Decyzja co do odwołania wyborów już w połowie listopada ma być powzięta w ciągu najbliższych kilku dni. 14 października Chamberlain przemawiać będzie w swoim własnym okręgu wyborczym w Birmingham. Wszystko zdaje się wskazywać na to, że przemówienie to, jeżeli zapadła decyzja odwołania nowych wyborów, będzie zapowiedzią tej zawierająco

Votum zaufania dla Daladiera

Izba deputowanych zatwierdziła politykę zagraniczną premiera Komuniści francuscy przeszli do opozycji

PARYŻ, 4. 10. (PAT) — Pierwszym widocznym rezultatem obrad plenarnych izby deputowanych, zwołanej na nadzwyczajną sesję było definitywne zerwanie dotychczasowej większości rządowej, na której opierały się wszystkie gabinety Frontu Ludowego, to znaczy przejście komunistów do opozycji.

Obrady izby rozpoczęły się w napiętej atmosferze powszechnego zainteresowania z powodu obszernej deklaracji premiera Daladiera o sytuacji międzynarodowej, która została zatwierdzona na rannym posiedzeniu rady gabinetowej i rady ministrów pod przewodnictwem

prezydenta Lebrun.

Przemówienie Daladiera przerywane było częstymi oklaskami, zwłaszcza w momencie, gdy premier oddał hołd wysiłkom Chamberlaina oraz gdy stwierdził, że premier W. Brytanii dobrze zasłużył się sprawie pokoju.

W tym momencie większość deputowanych powstała w miejsce.

Debata, która rozwinęła się w izbie deputowanych, miała pod względem formalnym charakter debaty nad sprawą odroczenia interpelacji. Premier zażądał bowiem, by dyskusja nad wszystkimi interpelacjami na temat polityki zagranicznej, zo-

stała odroczone bezterminowo, stawiając przy tym kwestię zaufania.

Z kolei zabrali głos deputowani komuniści Perle, który niezwykle ostro krytykował politykę rządu.

Po przemówieniu dep. Marin, wystąpił w imieniu socjalistów b. premier Blum, oświadczając, że przyłącza się do jednomyślnych uczuć

izby, która wyraża zadowolenie z tego, że uniknęło się katastrofy.

Po przemówieniach przedstawicieli poszczególnych ugrupowań, odbyło się głosowanie.

535 deputowanych głosowało za votum zaufania dla rządu, 75 — przeciw.

Burza nad kanałem La Manche

Żegluga przerwana — Huragan pociągnął za sobą kilka śmiertelnych ofiar

PARYŻ, 4. 10. (PAT) — W ciągu ostatnich 24 godzin szalała pierwsza

tej jesieni gwałtowna burza nad wybrzeżem kanału La Manche oraz północnymi okolicami Francji.

Skutkiem burzy uległa zupełnie przerwie żegluga, a w północnych okęgach kraju huragan wyrządził poważne szkody. W miejscowości Turcuing zawałił się dom, przy czym dwie osoby zostały zabite.

LONDYN, 4. 10. (PAT) — W czasie gwałtownej burzy, która przeszła dziś nad Londynem, na przedmieściu Norwood runęło wyrwane z korzeniami drzewo na autobus, powodując śmierć 3 osób oraz ciężkie poranienie 9.

Groźny pożar fabryki waty

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj wybuchł groźny pożar w fabryce waty S. Białobrodzkiego przy ul. Bonifraterskiej 11-13.

Pożar powstał od iskry z elektrycznego szarpacza. Natrąfiwszy na niezwykle łatwopalne materiały ogień rozszerzał się z błyskawiczną szybkością i niebawem objął całą fabrykę. Po kilku godzinach pożar został ugaszony. Fabryka została zniszczona. Straty są olbrzymie.

Od alarmu przez nadzieje do radości

(Dokończenie ze str. 2-ej).

jest możliwe, parlament angielski, a za nim cały świat, został zawiadomiony z taką wstrząsającą nagłością, że bardzo wielu nie wytrzymało gwałtownego przejścia od beznadziejności do nadziei.

Listy królowej Mary

Królowa - wdowa Mary, która słuchała przemówienia premiera, siedząc w ciemnej i ciasnej łozie nad fotelom speakera, rozplakała się, gdy Chamberlain za komunikował, że Hitler zaprasza go na konferencję do Monachium. Królowa Mary jest kobietą opanowaną, zamkniętą w sobie, nawet nieco sztucznie sztywną, nie zdradzającą nigdy publicznie swych uczuć. Ale nawet ona zachwiała się, tak gwałtowne było przejście od tchnącej beznadziejnością mowy Chamberlaina. Spokojnie i rzeczowo premier referował, jak wszystkie jego wysiłki nad załatwieniem kwestii sudeckiej rozbiły się o upórczywe dążenie Hitlera do użycia siły. Ci,

którzy go słuchali, niewątpliwie wyobrażali sobie już okopy, maski gazowe, bomby trujące... A najważniejsze to przecież dzieci. Nie ma wyjścia!... A więc zna czy się będzie wojna!

Historyczny list

Nagle poruszenie. Kurier wręcza lordowi Halifaxowi list. Lord Halifax nie jest członkiem izby gmin. Nie ma on prawa zejść na dół do posłów. Łatwo sobie wyobrazić, jakie uczucia miotają nim, gdy swoimi długimi krokami przemierzał korytarze i schody. Musiał, stojąc za plecami speakera, wezwać jednego z sekretarzy premiera, który jeszcze nie skończył swego przemówienia. List został wręczony. Chamberlain zamilkł na chwilę, po czym szeptem zapytał Johna Simona:

— Więc powiedzieć im odrazu?

— Oczywiście!

Tej rozmowy izba nie słyszała. Ale podchwycił ją mikrofon i przeniósł do biblioteki izby lordów, gdzie zebrał się ci członkowie wysokiego zgromadzenia,

którzy nie mogli się dostać do natłoczonej loży parlamentu. I nagle niby jakaś miłosierna ręka zdjęła kamień z tysiąca serc. Nie tylko u kobiet pojawiły się łzy w oczach. Sam Chamberlain, nie bacząc na jego niezwykłą zdolność panowania nad sobą, stał z zapartym tchem, nim powiedział:

— Maszę jeszcze coś dodać. Właśnie przed chwilą otrzymałem ten list. Hitler proponuje konferencję w Monachium.

A więc chwilowo pertraktacje będą się toczyć dalej!

— Tymczasem wszystko jest w porządku! — krzyknął na ulicy Chamberlain w odpowiedzi na burzliwe owacje.

A po tym z błyskawiczną szybkością potoczyły się dalsze wydarzenia historyczne, o których czytelnicy są już poinformowani. Lot do Monachium. Konferencja. Układ. Londyn szybko przeszedł od niedawnego niepokoju, który zastąpiła nadzieja, do nieopanowanej radości:

Pokój! Pokój!

A. T.

Trzyniec i Jabłonków zajęte

Z niebywałym entuzjazmem witała ludność miejscowa wkraczające oddziały polskie

CIESZYN, 4. 10. (PAT). — W wykonaniu zawczasu przygotowanego planu wojska polskie w dniu dzisiejszym przekroczyły w dwóch miejscach granicę, dzielące dotychczas Śląsk cieszyński na dwie części i zajęły niemal całą połacie cieszyńskiego z Trzyniec i Jabłonkowie.

Ludność obu tych miast już przez cały dzień wczorajszego oczekiwania z niecierpliwością na dejścia wojsk polskich. Dopiero w godzinach popołudniowych stało się wiadomem, że wojska te nadejdą w dniu dzisiejszym. To też dziś od rana, od wczesnych godzin, ludność całego obszaru czyniła gorące przygotowania do godnego powitania armii. Wzdłuż szos i dróg pobudowano liczne bramy tryumfalne i pozawieszano transparenty z hasłami patriotycznymi.

W Trzynciu i Jabłonkowie mieszkańcy od rana samorzutnie rozpoczęli zamazywanie czeskich napisów i szyldów. W obu miastach wzdłuż ulic, którymi miało wojsko przejechać, utworzyły się gęste szpalery, w których miejsca zajęła działwa szkolna z naręczami kwiatów i chorągiewkami o polskich barwach narodowych, dzieci w strojach ludowych, harcerze, sokoli, liczne grupy ślązaków i górali śląskich w barwnych strojach regionalnych. Porządek utrzymywały miejscowe straże ogniowe, harcerstwo i członkowie polskich organizacji społecznych.

W Trzynciu

Wojska polskie przekroczyły granicę o godz. 12-ej w południe i ruszyły dwoma kolumnami na Trzyniec i Jabłonkowie. Na ulicy, prowadzącej do miasta Trzynca ustawiono wspaniałą bramę tryumfalną z napisem „Niech żyje wojsko polskie. Witajcie wybawcy“.

Na głównej ulicy, która do dzisiaj zwana się ulicą Masaryka, zawieszono tablicę z napisem „Ulica Marszałka Śmigłego Rydza“. Naprzeciw ratusza ustawiono trybunę przybraną kwiatami i flagami o barwach narodowych. Przed trybuną stanęła orkiestra robotników trzynieckich. Na trybunie powitany żywiołowymi owacjami stanął dowódca grupy operacyjnej „Śląsk“, gen. Bortnowski, gen. Malinowski, komendant główny policji państw., gen. Kordian Zamorski, oraz burmistrz Trzynca, zastępca działacz i szermierz o polskość miasta p. Kaizer.

Ze zbliżeniem się godz. 1-ej nastroj radosny wzmagają się coraz bardziej. Z oddali dobiega potężny okrzyk „Wojsko polskie niech żyje“, to gen. Abraham na czele wojsk polskich wkracza w granice miasta. Rozlegają się dźwięki marsza. Gen. Abraham jako dowódca defilady podjeżdża na koniu do trybuny i składa gen. Bortnowskiemu raport. Publiczność bez ustanku manifestuje na cześć pana Prezydenta R. P., armii polskiej, jej wodza Marszałka Śmigłego - Rydza oraz ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

Defilada wojsk

Defiladę rozpoczynają pułki tlanów zasypywane deszczem kwiatów, który w kilka chwil zamienić jeźdźnię w barwny kołnierze. Postawa kawalerii polskiej, którą miejscowa ludność zobaczyła do raz pierwszy,

wzbudziła nieopisany zachwyt i wywołała gromkie oklaski oraz okrzyki „Niech żyje kawaleria polska. Niech żyje nasza kawaleria“.

Nie przebrzmiał jeszcze tętent koni, gdy u wylotu ulicy ukazały się oddziały zmotoryzowane. Tuż za nimi pomaszczowała artyleria przeciwlotnicza, a następnie artyleria polowa. Okrzyki na cześć armii polskiej nie ustają i jeszcze bardziej wzmagają się, gdy brukiem ulicy trzynieckiej wstrząsnęło głucho dudnienie kół artylerii ciężkiej. Znow słyhać tętent, to pułki strzelców konnych. Znow wiwaty, znow owacje, kwiaty, ły szczęścia i radości w oczach ludności polskiej, wreszcie ulani zamykają defiladę, a na końcu widnieją jeszcze dwa ambulanse pocztowe, które zajmują się natychmiast organizacją służby pocztowej w Trzynciu.

„Cześć matce-Polsce“

Gen. Abraham melduje zakończenie defilady, schodzi z konia i zbliża się do gen. Bortnowskiego, który w towarzystwie gen. Malinowskiego podchodzi do mikrofonu i wygłasza krótkie przemówienie. W przemówieniu tym gen. Bortnowski oświadczył m. in.,

„Jesteśmy w Trzynciu, który zajęliśmy. Widać tu, że najwyższą siłą jest ta siła, jaką zdołała zaszcześcić matka - polka polskim słowem i polską modlitwą.“

Ta siła pozwoliła przetrwać wam wieki niewoli i pozwoliła utrzymać polskość. Ona też sprawiła, że żołnierz polski mógł tu wrócić. Jej oddajmy cześć“.

Gen. Bortnowskiego otacza tłum robotników i kobiet trzynieckich, składając ze wzruszeniem na jego ręce gorące słowa podziękia dla armii polskiej za

wyzwolenie. Znow okrzyki „Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej. Niech żyje armia i

jej Wódz Naczelny Marszałek Śmigły - Rydz. Niech żyje minister Beck“.

Manifestacje w Jabłonkowie

W Jabłonkowie na domu, w którym w r. 1914 przebywał Marszałek Piłsudski, wmurowano w r. 1934 tablicę pamiątkową. Przed tą tablicą ludność miasta na wieść o zbliżającym się powrocie Jabłonkowa na łono ojczyzny zorganizowała spontaniczną manifestację. Tablica ta przybrana jest wstęgami o polskich barwach narodowych, a pod nią złożono wieńce z takimiż wstęgami. Na rynku stoi brama tryumfalna, przybrana zielenią, girlandami i flagami o polskich barwach narodowych. Od góry widnieją z jednej strony nad gołdem państwowym Orła Białego wielki napis „Witamy“, a z drugiej strony „Niech żyje armia polska“.

Wojsko się zbliża

Wzdłuż drogi, wiodącej przez rynek, ustawiono po obu stronach gęste szpalery młodzieży szkolnej i dzieci w strojach ludowych. Przy bramie stanęła w oczekiwaniu delegacja miasta z burmistrzem Paszkim na czele. Całą drogę, którą kroczyć będzie wojsko przez rynek, dzieci na długo przed wejściem od działów usłały grubo kwieciami. Parę minut po 14-ej we wszystkich kościołach Jabłonkowa uderzono w dzwony, a w zakładach fabrycznych zabrzmiały syreny na znak, że wojsko polskie się zbliża.

Ze wszystkich ulic miasta na rynek zaczęły napływać tłumy niezliczone masy mieszkańców. Momentalnie plac zapełnił się po brzegi. Od strony granicy polskiej nadjechał samochód, z którego wysiadł gen. Malinowski, witany entuzja-

stycznie okrzykami tłumów i zasypywany formalnie powodzią kwiatów, rzucanych przez działwę. Po przywitaniu się z przedstawicielami miasta, gen. Malinowski w czasie rozmowy z przedstawicielami ludności śląskiej zapytał, czy długo czekali na wojsko polskie. Posypał się odpowiedzi „Tak, tak. Od 20 lat“. Tłum nagle rozstępuje się, gdyż na plac wjeżdża w jednym z następnych samochodów dowódca grupy operacyjnej „Śląsk“, gen. Bortnowski. — Owacje przybierają na sile. Tłum faluje, ciśnie się ku bramie tryumfalnej, by zbliżyć do baczyc dowódcę wojsk, wkraczających na Śląsk Zaolzański.

Ślubowanie młodzieży

W imieniu miasta powitał reprezentanta armii burmistrz Jabłonkowa Paszek, który przede wszystkim złożył hołd Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i jej Prezydentowi Ignacemu Mościckiemu, a następnie wyraził w imieniu ludności miasta gorące podziękowanie i wyrazy wdzięczności dla wojska i wodza naczelnego Marszałka Śmigłego - Rydza.

Gen. Bortnowski serdecznie podziękował za zgotowane przyjęcie.

Jedna z harcerek złożyła ślubowanie, że młodzież polska dążyć będzie do tego, by stać się jak najlepszymi obywatelami państwa polskiego, po czym wraz z dwiema małymi dziewczynkami, ubranymi w stroje ludowe, podeszła do dowódcy grupy, składając mu kwiaty. Po wręczeniu bukietów obie małe dziewczynki rzuciły się

generałowi Bortnowskiemu na szyję, serdecznie go całując i ściskając.

Łzy szczęścia

Po podziękowaniu za te owacje i zgotowane przyjęcie gen. Bortnowski wygłosił wzruszające przemówienie.

Gdy generał Bortnowski przestał mówić, zapanowała cisza, przerywana płaczem wzruszonych radością i do głębi serc rodzaków. Gen. Bortnowski, widząc przed sobą zapłakaną twarz starszej ślązaczki w stroju ludowym, podchodzi szybko do niej i serdecznie ją kilkakrotnie całuje. Niewiasta, szlochając, obejmuje generała. Świadkowie tej sceny mają łzy w oczach.

Następnie gen. Bortnowski w otoczeniu gen. Malinowskiego, burmistrza miasta, duchowieństwa oraz ślązaczki, która przed tym tak serdecznie generała uściskała, p. Zuzanny Chamros, matki 12 dzieci, wdowy po kolejarzu, bojowniczkii o szkołę polską, stanął na trybunie, skąd przyjął defiladę.

Kolumna za kolumną maszerowały przed gen. Bortnowskim, a entuzjazm ludności nie słabł ani na chwilę. Z pod metalowych hełmów piechurów polskich błyszczały różniskrzęte oczy i niejedną żołnierz z trudem panował nad wzruszeniem.

Ktoś wznosił głowę do góry. Wszystkie spojrzenia biegły w tę stronę. To polski samolot bombowy po raz pierwszy ukazał się na jabłonkowskim niebie. Dzieci wnoszą do góry ręce, machając chorągiewkami. Słychać okrzyki na cześć skrzydlatej armii.

Wyzwolenie Jabłonkowa stało się faktem dokonany.

Spoliczkowanie posła Junga

w restauracji cieszyńskiej

CIESZYN, 4. 10. — W lokalu restauracji „Polonia“ w niedzielę po południu po wejściu wojsk polskich do Cieszyna za Olzę, wydarzyło się następujące zajście:

W restauracji siedział przy stole ku poseł na sejm krajowy w Bruku Junga, znany z ostatnich wystąpień w Tatrzańskiej Łomnicy, gdzie deklarował całkowitą lojalność wobec państwa czeskiego i domagał się pozostawienia Śląska Zaolzańskiego w granicach republiki czechosłowackiej.

Do p. Junga podeszła grupa młodych działaczy polskich i jeden z nich z okrzykiem: Niech żyją bojownicy o wolność Śląska, spoliczkował p. Junga, wołając: — Tak traktuje się zdradców.

Zakaz

handlu nieruchomościami

CIESZYN, 4. 10. (PAT) — Delegat wojewody śląskiego przy dowództwie samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk“ wydał rozporządzenie, rozplakatowane na murach miasta, zakazujące przeprowadzania na terenie Śląska Zaolzańskiego wszelkich transakcji nieruchomościami. Akty kupna i sprzedaży, dokonane między dniem 4 października a dniem zniesienia powyższego zakazu, są nieważne. Zarządzenie to zostało wydane w celu zapobieżenia spekulacjom oraz niebezpieczeństwa przechodzenia nieruchomości w okresie przejściowym w niewłaściwe ręce.

Terminy przejmowania powiatu cieszyńskiego i frysztackiego

WARSZAWA, 4 października (PAT). — Dalsze przejmowanie powiatów cieszyńskiego i frysztackiego, według ustalonego z władzami czeskimi planu, odbędzie się jak następuje:

- Dnia 5 b. m. wojska polskie zajmą resztę południowej części powiatu cieszyńskiego, t. zn. obszar, leżący na zachód od linii kolejowej Mosty — Jabłonków — Trzyniec.
- Dnia 6 b. m. nastąpi przerwa w zajmowaniu dalszych terenów.
- Dnia 7 b. m. zajęty zostanie rejon Domoślawice.
- Dnia 8 b. m. zajęte będzie miasto Frysztat wraz z rejonem, leżącym na wschód od Olzy.
- Dnia 9 b. m. nastąpi przerwa w zajmowaniu dalszych terenów.
- Dnia 10 b. m. przejmujemy tereny, objęte miejscowościami: Będowice — Karwina — Orłowa — Dzieńmorowice.
- Dnia 11 października przed południem zajęta zostanie reszta obszaru, t. zn. rejon Bogumin, Rychwałd, Pietwałd.

Kurs korony czeskiej ustalony został na terenie Zaolzia

CIESZYN, 4. 10. (PAT) — Delegat wojewody śląskiego przy dowództwie samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk“ wydał na podstawie upoważnienia dowódcy samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk“ zarządzenie, postanawiające:

- 1) Korona czechosłowacka nie traci na terenie Śląska Zaolzańskiego swoich praw, jako środek płatniczy.
- 2) Kurs wymienny korony czechosłowackiej wynosi 8 koron za jednego złotego.
- 3) Kurs ten ma zastosowanie wyłącznie do taryfowych opłat kolejowych i pocztowych oraz do gotówkowych obrotów handlowych.

4) Wymiana banknotów złotych na korony i koronowych na złote, według powyższego kursu w instytucjach bankowych nie może przekraczać jednorazowo równowartości 200 koron czeskich na osobę.

5) Wypłata wkładów oszczędnościowych i bankowych nie może przekraczać 3 proc. sumy wkładów według jego stanu w dn. 21 września r. b. i nie może wynosić więcej niż sumę 900 koron czeskich w stosunku miesięcznym z jednego konta. Przeliczenie posiadanych wkładów w koronach czeskich na złote dokonane będzie w najbliższej przyszłości na odrębnych zasadach z uwzględnieniem interesów

drobnych kapitalistów.

6) Przy zobowiązaniach, zaciągniętych w jednej z walut wpłata zobowiązania w drugiej walucie według kursu 1 złoty równa się 8 koron czeskich nastąpić może jedynie za zgodą wierzycieli.

7) Przeliczenie plac pracowników umysłowych i fizycznych przeprowadzone będzie na odrębnych zasadach.

Zarządzenie powyższe bierze w obronę interesy drobnych ciuflaczy na terenie Śląska Zaolzańskiego i ustala jedynie kurs wymiany korony czeskiej na złote dla potrzeb bieżącego obrotu pieniężno - towarowego.

Włochy były gotowe do wojny

Demobilizacja ujawniła tajną mobilizację Italii Mussolini był zdecydowany stanąć po stronie Niemiec

RZYM, 4 października. — Dopiero z wydanych wczoraj zarządzeń demobilizacyjnych do wiadomości opinii włoskiej o tajnej mobilizacji Włoch, przeprowadzonej w ciągu ostatnich tygodni kryzysu czeskiego. Wezwanych zostało pod broń 800.000 żołnierzy, t. j. 3 roczniki rezerwy z 1910, 1911 i 1912 r. oraz wszystkie roczniki wojsk alpejskich. Oznacza to, że w okresie kryzysu, Włochy miały pod bronią 1.400.000 ludzi, z czego 80 tysie-

cy wojsk lotniczych i 110 tysięcy marynarki wojennej. W wyniku uspokojenia w Europie zmobilizowane jednostki zostaną teraz zdemobilizowane. Siły armii włoskiej w czasie pokoju wynoszą 450 tysięcy, zaś milicji faszystowskiej 350 tysięcy. RZYM, 4 października. — Virginio Gayda ogłasza na łamach „Giornale d'Italia” artykuł, polemizujący w ostrym tonie z prasą francuską na temat stanowiska Włoch w krytycz-

nych dniach, gdy decydowały się losy pokoju czy wojny. Autor oburza się zwłaszcza na te komentarze francuskie, które głoszą, że Włochy nie były przygotowane do wojny oraz, że Niemcy zdawały sobie sprawę, iż nie mogą liczyć na wojskową pomoc Włoch. Gayda stwierdza, że Mussolini zapowiedział podczas swego pobytu w Trieście, iż na wypadek konfliktu ogólnego, miejsce Włoch zostało już wybrane. — Mussolini — pisze — Gayda —

czekał spokojnie na przebieg wydarzeń, zarządził jedynie częściową mobilizację, która odbyła się tak cicho i spokojnie, że nie została dostrzeżona przez obserwatorów zagranicznych. Mobilizacja ta była jednak dowodem, że Mussolini zdecydował się stanąć po stronie Niemiec. Strach przed wojną istniał nie we Włoszech, ale we Francji, która w ostatniej godzinie zwróciła się do Mussoliniego za pośrednictwem Chamberlaina o mediację.

Hitler wierzy w sobotę

Wiadomo powszechnie, że lwia część wielkich wydarzeń historycznych, które zrodziły się z inicjatywy Hitlera, przypada na sobotę. Oto zestawienie najważniejszych dat:

Sobota, 14 października 1933: Niemcy występują z ligi narodów.

Sobota, 30 czerwca 1934 r.: Wielka czystka narodowo-socjalistyczna, zastrzelenie Roehma i gen. Schleichera.

Sobota, 16 marca 1935 r.: Rząd Rzeszy ogłasza obowiązkową służbę wojskową.

Sobota, 7 marca 1936 r.: Wojsko niemieckie obsadza Nadrenię. Rząd niemiecki ogłasza, że nie czuje się już związany paktem locarneskim.

Sobota, 6 lutego 1938 r.: Hitler przejmuje naczelne dowództwo nad armią niemiecką, ogłaszając zmiany na najwyższych stanowiskach w rządzie i w wojsku.

Sobota, 12 lutego 1938 r.: Historyczne spotkanie Hitlera z Schuschniggem w Berchtesgaden.

Sobota, 12 marca 1938 r.: Wkroczenie wojsk niemieckich do Austrii.

Sobota, 1 października 1938 r.: Wkroczenie wojsk niemieckich do Sudetów.

Francja wyśle ambasadora do Rzymu

uznając tym samym imperium włoskie

PARYŻ, 4.10. (PAT) — Minister spraw zagranicznych Georges Bonnet zawiadomił włoskiego charge d'affaires Prunasa o decyzji rządu francuskiego wysłania ambasadora

do Rzymu. RZYM, 4.10. (PAT) — Wiadomość, że rząd francuski postanowił zamianować swego ambasadora w Rzymie, nie wywołała dotychczas

we Włoszech komentarzy urzędowych. Podkreślają tu jedynie, że Włochy nie zabiegały o nominację ambasadora, która równoznacznie będzie z uznaniem przez Francję

imperium włoskiego, gdyż nowy ambasador będzie musiał być akredytowany przy Wiktorze Emanuelu III, jako królu Włoch i cesarzu Etopii.

CZYŚĆ ZĘBY PASTĄ DENS

Dwie waluty za Olzą

Narazie na Śląsku znajdować się będzie w obiegu złoty i korona czeska

Jak już donosił wczorajszy „Głos Poranny”, podjęte zostały proce nad gospodarczym wcielaniem Śląska Zaolzańskiego do Polski.

W związku z tym na Śląsk wyjechała specjalna komisja min. skarbu z dyrektorem gabinetu ministra p. Martinem i zastępcą dyrektora departamentu obrotu pieniężnego Sądowskim na czele. — W skład komisji wchodzi ponadto delegaci wszystkich departamentów ministerstwa skarbu.

Komisja zbada na miejscu całość potrzeb skarbowych, celnych, dewizowych i finansowych, przylączonych do Polski ziem. Tymczasem, jako waluta obiegowa, znajdować się będzie na terenie ziem przylączonych korona czeska również obok złotego polskiego.

Po zakończeniu badań przez komisję i przedłożeniu przez nią wniosków, zostaną powzięte decyzje w sprawie zorganizowania aparatu skarbowego, celnego i finansowego.

Sprawy skarbowe i monopolowe powiatów zaolzańskich podlegać będą wydziałowi skarbowemu województwa śląskiego, sprawy zaś celne dyrekcji cel w Mysłowicach. Część urzędników administracji skarbowej i celnej b. zarządu czeskiego pozostanie na miejscu, brakująca część zaś urzędników zostanie

przysłana z kraju. Także na Śląsku Zaolzańskim wprowadzone zostaną obowiązujące w Polsce ograniczenia dewizowe.

W Czechosłowacji nie było monopolu spirytusowego, a istniała jedynie akcyza od spirytusu. — Obecnie zostanie tam wprowadzony monopol spirytusowy. Zniesiony natomiast będzie obowiązujący w Czechosłowacji monopol środków wybuchowych. Istniejące również w Czechosłowacji monopole solny, tytoniowy i loterii zostaną odpowiednio zreorganizowane i dostosowane do naszych warunków.

Linie kolejowe Śląska Zaolzańskiego zostały włączone do dyrekcji kolei w Krakowie. — Ruch kolejowy zostaje wznowiony na przejmowanych terenach bezpośrednio po wkroczeniu wojsk. Stacja Cieszyn Zaolzański została już obsadzona przez polskich kolejarzy i oddana do użytku publicznego. — Duże znaczenie posiada węzłowa stacja Bogumiń, skąd idą połączenia na Karwinę, Racibórz, Morawską Ostrawę oraz do Zebrzydowic. Przez Bogumiń — Jabłonków biegnie wielka magistrala tranzytowa z portów niemieckich, jak Hamburg, Brema, Szczecin do krajów bałkańskich.

Urzędy pocztowe na Śląsku Zaolzańskim obejmują wyzna-

czony już urzędnicy polscy. Na terenach zajętych obowiązują już znaczki polskiej komunikacji pocztowej.

Komunikacja telefoniczna i telegraficzna będzie podejmowana w miarę naprawy połączeń. W niedługim czasie zostanie też uruchomiony telegraficzny ruch z Czechosłowacją.

Zakaz wywieszania polskich flag w Karwinie

MOR. OSTRAWA, 4.10. (PAT) — Władze policyjne w Karwinie zabroniły wywieszania flag polskich. Wczoraj żandarmeria skonfiskowała w całym Zagłębiu wszystkie flagi polskie.

Królowa Farida spodziewa się potomka

KAIR, 4 października (PAT.) Donoszą oficjalnie, że królowa egipska Farida oczekuje w końcu bież. miesiąca przyścia na świat potomka.

Czesi zwalniają

polaków — więźniów politycznych

PRAGA, 4.10. (PAT) — W wykonaniu przyjętych zobowiązań władze sądowe i prokuratorskie w Morawskiej Ostrawie zwolniły dziś wszystkich więźniów politycznych narodowości polskiej. Zwolniono m. in. grupę młodych polaków, aresztowanych przed dwoma tygodniami w Jablonkowskim pod zarzu-

tem stawiania czynnego oporu policji i żandarmerii czeskiej.

Zwolniono również z więzienia sądu w Olomuńcu byłych urzędników hut trzynieckich: Balcarba i Smolke, którzy w początku lipca r. b. zostali aresztowani przez czeską żandarmerię za udział w polskiej akcji wyborczej.

Oszust z rewolwerem w ręku

Zuchwały występ w P. K. O. w Warszawie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Do okienka P. K. O. w urzędzie pocztowym przy ul. Nowąskowskiej 62, podszedł wczoraj jakiś osobnik w mundurze majtra i przedstawił książeczkę oszczędnościową P. K. C., domagając się wypłaty większej kwoty.

Urzędnik stwierdził, że książeczka jest sfałszowana i usiłował ewego osobnika zatrzymać. Ten jednak dobył rewolweru i ostrzeliwując się wyskoczył przez okno na

ulicę.

Za oszustem posypały się strzały. Złoczyńca jednak wpadł do czekającego na ulicy auta i szybko ojechał. Zarządzony natychmiast pościg nie dał rezultatu. Strzały nikogo nie raniły.

Przedstawiona przez oszusta książeczka oszczędnościowa opiewała na nazwisko Stefana GIEWARTOWSKIEGO.

Energiczne śledztwo władz policyjnych czy się. Wyniki jego trzymane są w tajemnicy.

Zabójca sędziego z Katowic

skazany na rok więzienia w Rumunii

CZERNIOWCE, 4 października (Tel. wł.) —

Przed wojskowym sądem rumuńskim w Czerniowcach stanął zabójca sędziego z Katowic, s. p. Adama Dobrowolskiego, Józef Noe, właściciel biura reklam w Czerniowcach.

Noe w lipcu r. b. kilku strzałami śmiertelnie ranił s. p. Dobrowolskiego na ulicy w Czerniowcach. Sędzia wkrótce zmarł. Na rozprawie oskarżony ze łzami w oczach zeznał, że powodem zbrodni była zazdrość o żonę. Przed kilku laty Noe poznał Irmę Engel i zaręczył się z nią. Przed ślubem narzeczona wyznała, że łączyła ją przyjaźń z sędzią dr. Dobrowolskim.

Po ślubie okazało się, że młoda żona nadal koresponduje z Do-

browskim, a nawet spędziła z nim wakacje nad morzem Czarnym. Noe kilkakrotnie opuszczał lekkomyślną małżonkę. — Pewnego razu wyjechał nawet do Wiednia, lecz zbyt silna tęsknota zmusiła go do powrotu samolotem do Czerniowiec.

Krytycznego dnia, zazdrosny mąż spotkał żonę spacerującą z Dobrowskim. Sędzia poprosił wówczas Noego o rozmowę w cztery oczy i zażądał, by zwrócił żonie wolność i nie stał na drodze ich szczęścia. W odpowiedzi Noe dobył rewolweru.

Największe zainteresowanie wzbudziły zeznania bohaterki krwawego dramatu, Irmę Noe, która mówiła o swym pożyciu z mężem i o miłości do dr. Dobrowolskiego. Noe twierdziła, że Do-

browski zaproponował jej mężowi amerykański pojedynek.

Sąd skazał Noego na rok więzienia za zabójstwo w stanie silnego afektu oraz na pół roku więzienia za nielegalne posiadanie broni. Łącznie skazano go na rok więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Ile papieru zużywa prasa

Zużycie papieru gazetowego wynosi na całym świecie 9 milionów 160.000 tonn. Gdyby papier ten załadować na wagony, utworzyłby się pociąg długości blisko 55 tysięcy kilometrów, czyli przeszło jedna czwarta więcej, niż wynosi obwód kuli ziemskiej.

Polskie nazwy historyczne

przywrócone będą na Zaolziu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że wobec przylączenia Zaolzia i przejęcia go przez administrację polską, wynikło zagadnienie zmiany nazw, ustanowionych przez władze czeskie. Specjalna komisja M. S. W. ma przywrócić wszędzie dawne nazwy historyczne polskie.

Przylączenie Zaolzia wywołało także nowe zagadnienie ko-

ścielne. Jurysdykcja duchowna jest, jak dotąd w rękach biskupa wrocławskiego w Niemczech. Według konkordatu Polski z Watykanem, zostało ustalone, że jurysdykcja nie może być zależna od władzy, urzędującej poza granicami Polski. Z tego względu należy się spodziewać rokowań między Polską a Watykanem o przylączenie Zaolzia do diecezji katowickiej, do której należy Cieszyn.

HISTORYCZNY DZIEŃ W CIESZYNIE

Ludzie obozują na ulicach - Po drugiej stronie Olzy - Opuszczony posterunek żandarmerii czeskiej - Zmieniona nazwa ulicy - Spotkanie na moście - Przemarsz wojsk

(Od specjalnego wystannika „Głosu Porannego“)



...przybił mały transparenck plócienny z napisem: Ul. Marsz. Piłsudskiego...

I.

Dopiero dziś, człowiek jest w stanie posegregować i skoordynować wszystkie wrażenia, jakich doznał w ciągu niedzieli i poniedziałku w Cieszynie.

Każdy musi przecież przyznać, że wrażeń tych było coniemiarą. Tysiączne wiwatujące tłumy, kosze i naręcza kwiatów, historyczny moment na moście, t. j. oficjalna chwila powrotu całego Cieszyna do Macierzy, defilada niezliczonych oddziałów wojskowych, to wszystko składało się w niezwykle barwny i wzruszający film.

O 10 rano wylądowaliśmy w Skoczowie o godzinę drogi od Cieszyna. My, to znaczy grupa dziennikarzy warszawskich i ja, przyłączony do tej grupy w Kolszkach.

Ze Skoczowa samochodem ciągnęliśmy z wielką chorągiewką „Prasa“ dostaliśmy się do Cieszyna — kilkanaście minut po 11. Pomimo całonocnej jazdy, nikt z naszych nie czuł zmęczenia, a le i nikt nie zwracał uwagi na malowniczość okolicy, przez którą nas wiozł samochód. Wypatrywaliśmy sobie oczy za Cieszynem.

50-tysięcy przyjezdnych

Wylądowaliśmy na rynku, wśród niezliczonych tłumów, które od samego ranka formalnie obozowały na ulicach miasta. — Ponad 50 tysięcy ludzi z całej Polski przybyło na ten wielki, radosny dzień do Cieszyna. Jeżeli dodamy do tego moc okolicznej ludności, gości oficjalnych i wojsko, to będziemy musieli postawić Cieszyn w pierwszej 10-ciu miast Polski (przynajmniej na dzień 2 października).

Formalności w starostwie trwały stosunkowo krótko i jeszcze przed 12 w południe byłem w posiadaniu dokumentu, t. j. przepustki, szczytu marzeń wszystkich „cywilów“ w Cieszynie.

Nie czekając na naszą grupę, która poszła na t. zw. kwaterę prasową w hotelu „Pod brunatnym jeleniem“, wspólnie z kolegą Godlewskim z Warszawy ruszyliśmy na miejsce, gdzie miała się odbyć właściwa uroczystość, t. j. na most.

Na samej granicy

Posterunki na widok przepustki i legitymacji dawady nam drogę i w ten sposób doszliśmy do samej b. granicy, t. j. do środka mostu.

Ponieważ po drugiej, dawnej czeskiej stronie, nie zauważyliśmy żadnego posterunku czeskiego, więc bez namysłu przekroczyliśmy most. Była wtedy godzina 12 m. 30 a więc mieliśmy

którym po chwili miałem okazję sfotografować się na samej byłej granicy pod wielkim napisem „Cło“.

Saska Kupa

Kilka minut później rozpoczęły się właściwe uroczystości zajęcia Cieszyna. Tuż przed samym przyjazdem czeskiego generała Hrabca i płk. Matouska, na dom nr. 2 przy ul. Saska Kupa, wszedł po drabinie dozorca tego domu, polak GOETZEL, który na czeski napis z nazwą ulicy przybił mały transparenck plócienny z napisem „Ul. Marszałka Piłsudskiego“.

Stałem tuż obok, odruchowo sięgnąłem do najbliższej stojącej kosza z kwiatami i podałem mu wiązankę, którą zatknął za transparenck.

— To był mój najładniejszy dzień w życiu — powiedział mi, gdy zszedł z drabiny. — Bardzo długo będziemy na to wszyscy czekali. Jestem dumny, że ja pierwszy mogłem zetrzeć z ulicy tego rdzennie polskiego miasta czeski napis.

Oddanie miasta

W minutę po tym, punktualnie o godz. 14-ej zajęły na most dwa samochody z białymi chorągiewkami, które przywiozły czeską generalicję. Nastąpił moment historyczny: oddanie miasta...

Gen. Hrabca był trupio błądy. Drżącym głosem rozmawiał chwilę z gen. Malinowskim, po czym prowadzony przez niego pod rękę, przeszedł na stronę polską. Ten moment przyjęły zgromadzone tysiączne tłumy z niesłychanym entuzjazmem. — Bezpośrednio po tym nastąpił przemarsz oddziałów polskich przez most. A więc najpierw szły oddziały obrony narodowej, rowerzyści, po tym wojsko, a więc piechota, artyleria, broń pancerna, oddziały zmotoryzowane, długi, niekończący się wąż, witany oklaskami, łzami wzruszenia, zasypywany kwiatami. Dwa karabiny maszynowe tonęły dosłownie w powodzi kwiecia, tak, że



...płk. Sadowski, z którym po chwili miałem okazję sfotografować się na samej byłej granicy pod wielkim napisem: „Cło“...

robiły właściwie wrażenie wózków z kwiatami. Przez cały czas defilady krążyły po niebie trzy eskadry myśliwskie i jeden wielki bombowiec, które zataczały coraz większe koła, jakby obejmując w posiadanie zasięgiem swych skrzydeł coraz większe połacie kraju. Kilka godzin trwał przemarsz wojska, a po tym fala ludzka odplynęła z powrotem do miasta.

Duma, radość i szczęście

Restauracje i cukiernie były w prawdziwym oblężeniu. Staczano walki o stoliki, o krzesła, o miejsce stojące.

Nastrój nie do opisania. Starzy znajomi, służący ongiś w jednych formacjach, których życie rozproszyło po całym kraju, spotykali się dziś w dniu tak radosnym... Uściskom i całowanom się z dubeltówki nie było wprost końca.

O pokoju w hotelu nawet marzyć nie można.

„Pod brunatnym jeleniem“ e-kienko portiera w oblężeniu. — Biedak ochrypli zupełnie, odpowiadając stereotypowo: „Niestety wszystko zajęte“. To same „Pod złotym koniem“ i „Pod czarnym bykiem“ i t. d.

Nikt nie myślał o śnie

Tego dnia cała menażeria Hagenbeka nie starczyłaby, by pomieścić tych wszystkich, którzy z Wilna, z Gdyni, z kresów wschodnich i zachodnich przyjechali, by na własne oczy widzieć by na miejscu przeżyć ten historyczny moment. Do późnej nocy miasto rozbrzmiewało odgłosem rozmów, śmiechów, okrzyków.

Nawet ci szczęśliwi, którzy mieli pokoje uprzednio wynajęte, lub zarezerwowane, nie myśleli tego dnia o śnie.

Duma, radość, szczęście promieniało z każdego oblicza.

Do późnej nocy wiwatowano na cześć p. Prezydenta Rzplitej, Marsz. Śmigłego - Rydza, min. Becka i naszej armii, do późnej nocy dudniły głucho po ulicach miasta armaty, tabory, samochody, jadące naprzód, ciągle naprzód...

Historyczny dzień 2 października się skończył...

J. W.

Starostwo w Cieszynie

Nr. B-56

Cieszyn, dnia 2. X. 1938 r.

Zezwolenie.

Starostwo w Cieszynie zezwala p. *Jakubowi Karolowi Feliga* na przekroczenie b. granicy polsko-czechosłowackiej przez Most Główny w Cieszynie i udanie się do Zaolziańskiej części miasta Cieszyna, w dniu objęcia Śląska Zaolziańskiego przez Armię Polską. Zezwolenie powyższe ważne jest wyłącznie w dniu 2 października 1938 r. wraz z dowodem tożsamości/legitymacją, stwierdzającym tożsamość osoby.



Starosta:
[Signature]
Mer. Gdowski/
Referendarz

...byłem w posiadaniu dokumentu, t. j. przepustki, szczytu marzeń wszystkich cywilów...

BIBLIOTEKA im. B. BOROCHOWA
Zachodnia 59, tel. 191-50
urządza przedstawienie II abonamentowe wielkiej bohaterkiej komedii: „Cyrano de Bergerac“. Bilety do nabycia codziennie od godziny 10 r. na 0,30 wiecz.

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowej, Łagiewnicka 96, J. Kahanego, Limanowskiego 80, J. Koprowskiego, Nowomiejska 13, M. Rozenbluma, Śródmiejska 21, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 94, L. Czyńskiego, Rokicińska 53, E. Zakrzewskiego i Ska, Kątna 54, I. Siniękiej, Rzgowska 59, S. Trawkowskiej, Brzezińska 56.

POWTOŹNA REJESTRACJA ROCZNIKA 1918. — Dziś winni się stawić do rejestracji w wydziale wojskowym zarządu m. Łodzi przy Al. Kościuszki 19, mężczyźni rocznika 1918, zamieszkałi na terenie I komisariatu o nazwiskach na litery N, O, P, R, oraz zamieszkałi na terenie 7 komisariatu o nazwiskach na litery I, J, K.

PRACOWNICY MIEJSCY BRACIOM Z ZA OLZY. — W ubiegłym tygodniu pracownicy miejscy wydziałów administracyjnych i przedsiębiorstw miejskich podjęli samorzutnie akcję zbiórki na rzecz przyjeźdźców z pomocą bohaterskim braciom żołnierskim. W wyniku zainicjowanej zbiórki wpłynęła suma zł. 4.709.—, którą to kwotę wpłacono niezwłocznie na konto w P. K. O.

Niezależnie od powyższej sumy dyrekcja Komunalnej Kasy Oszczędności m. Łodzi wpłaciła na powyższy cel sumę zł. 1.000.

ŁÓDŹ W KOMITECIE „GRUŻLI-CY”. — Jak nas informują, w skład komitetu rekreacyjnego czasopisma fachowego „Gruźlica”, wychodzącego w Warszawie, powołany został z Łodzi dr. Hieronim Rajterowski, specjalny lekarz sekcji walki z gruźlicą.

Odnaczenie

Pan Konstanty Kamiński, współwłaściciel fabryki konserw p. t. „Konserw Eksport” w Łodzi, dekretem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, został odznaczony Medalem Niepodległości za działalność niepodległościową.

Czujemy się i lubimy się,
Kochamy się w dziewczynie, która ma... 13 lat
Przeżywamy tysiąc przygod
w wesołej komedii filmowej p. t.

PAWEŁ i GAWEL

Osnutej na tle popularnej bajki Al. Hr. Fredry

**A. Dymśa
H. Grossówna
E. Bodo
L. Sempoliński
i inni.**

Jutro premiera w „Grand-Kinie”

„OFIARA. DANA ZEBRAKOWI, NIE PRZYNOŚI KORZYŚCI SPOŁECZENSTWU”.

Trzecia śmiertelna ofiara

Wczoraj o północy zmarła w szpitalu M. Mydlarzowa

Straszna katastrofa, jaka wydarzyła się onegdaj w południe, w domu przy Starym Rynku 1, gdzie runął balkon, grzebiąc 10 osób, z których dwie zmarły, wywołała w Łodzi wielkie wrażenie.

W ciągu dnia wczorajszego w dalszym ciągu przed tym domem gromadziły się tłumy ludzi.

Na miejscu katastrofy bawili wczoraj jeszcze przedstawiciele inspekcji budowlanej, prowadząc badania.

Jak nas poinformował inż. Kralkowski z inspekcji budowlanej, w tych dniach wydane zostanie właścicielom posesji zarządzenie w sprawie natychmiastowego przeprowadzenia zmiany stropów w całej oficynie, bowiem w toku badań okazało się, że stropy budynku są nadwątłone.

Poza tym zbadane będą okoliczne domy na Starym Rynku. Stoją tam bowiem najstarsze budynki w Łodzi i stan ich wymaga stałej konserwacji, szczegó-



ADELA MYDLARZ jedna z ofiar wczorajszej katastrofy.

nie jeżeli chodzi o balkony, klatki schodowe i t. d.

Poza tym w ciągu dnia wczorajszego prowadzone było w dalszym ciągu przez policję i urząd prokuratorski energiczne dochod-

zenie, zmierzające do ustalenia, kto ponosi winę za straszną katastrofę.

Zbadano cały szereg świadków, oraz poszczególnych właścicieli domów i administratora.

Wyniki dotychczasowego śledztwa trzymane są przez władze w tajemnicy.

Wczoraj przed południem, od był się pogrzeb dwóch ofiar katastrofy przy Starym Rynku 1, mianowicie 39-letniej G. BRAJTSZTAJNOWEJ (Solna 6) i 20-letniej Adeli MYDLARZ (St. Rynek 1). Pogrzeb Brajtsztajnowej odbył się rano, a Mydlarzówny w południe. Pogrzebem zajęła się „Ostatnia Posługa”. Na pogrzebach obecne były tysiączne tłumy mieszkańców północnej dzielnicy naszego miasta. Na cmentarzu rozgrywały się wstrząsające sceny.

Wczoraj informowaliśmy się o stanie zdrowia pozostałych ofiar katastrofy. U nikogo nie zaszła dotąd żadna poprawa. — W szpitalu im. Poznańskich nadal walczą ze śmiercią 15-letni Mojsze DRAJHORN (Rybna 16),

40-letnia Mariem MYDLARZOWA, która nie wie o śmierci swej córki, dalej jej druga córka 16-letnia Sala, 32-letnia G. HOLC-MANOWA i 34-letni J. GERSZI (Rybna 16).

W szpitalu św. Józefa przebywają również w stanie nadal b. ciężkim 43-letni Mordka HOLC-MAN i 22-letni Szaja MOSZKOWICZ.

Na krótko przed północą połączyliśmy się telefonicznie ze szpitalem im. Poznańskich, gdzie nas poinformowano, że właśnie przed kilku minutami zmarła trzecia ofiara strasnej katastrofy przy Starym Rynku 1 — 40-letnia Mariem MYDLARZOWA.

Stan Mydlarzowej w godzinach wieczornych gwałtownie się pogorszył, tak, że zaszła konieczność przeprowadzenia natychmiastowej operacji. Niestety jednak po operacji kobieta zmarła, nie odzyskawszy przytomności.

W ten oto sposób, straszna katastrofa przy Starym Rynku 1 po ciągnęła już za sobą 3 ofiary śmiertelne. (1)

Kociół runął na chodnik

Niezwykły wypadek na ul. 6-go Sierpnia

Przed domem przy ulicy 6 Sierpnia 46 wydarzył się o godzinie 7 wieczorem wypadek, który cudem tylko nie spowodował śmierci wielu przechodniów.

Wedle ustalonych przez nas szczegółów przebieg wypadku był następujący:

Sanatorium w Tuszyńku zamówiło w Poznaniu wielką maszynę wraz z kotłem do dezynfekcji. Maszynę tę przywieziono na dworzec Łódź - Kaliska, skąd miano ją przetransportować do Tuszyńka.

Transportu podjęła się firma Hartwig. Maszynę z kotłem za-

ładowano na wielką platformę, do której kociół został przysrubowany. Do wozu zaprzęgnięto 10 koni.

Przed domem nr. 46 przy ul. 6 Sierpnia wskutek pochyłej w tym miejscu jezdni, w pewnym momencie zламаło się koło u wozu i platforma wyrzuciła się. Olbrzymia maszyna potoczyła się na jezdnię, a następnie na chodnik. Wśród przechodniów powstała panika. Zaczęto uciekać i kryć się w skle pach i bramach.

W ostatniej niemal chwili zdołał wskoczyć do bramy jeden z lokatorów domu przy ul.

6 Sierpnia 46 z dwojgiem dziećmi.

Tymczasem kociół tocząc się czynił na ulicy wielkie spustoszenie. Latarnia gazowa, jak by podcięta złamała się na dwie części. Dalej kociół zrobił dużą wyrwę w jezdni.

Siedzący na platformie kowal, 41-letni Marian LIPiŃSKI (Marysin III, P. O. W. 4) runął na bruk i omal nie został przez kociół zmiażdżony.

Na miejscu wypadku zjawili się przedstawiciele władz. Przedsiębiorstwu przewozowemu sporządzono protokół, bowiem okazało się, że do transportu olbrzymiej maszyny użyto nieodpowiedniej platformy.

Grand-Kino Poc. 4, 6, 8 i 10
Nieodwołalnie poraz ostatni!
DRUGA MŁODOŚĆ
Ceny miejsc na wszystkie seanse
85 gr., 1.09 i 1.50

Dlaczego zostały opóźnione roboty drogowe na ulicach Łodzi

Roboty drogowe w Łodzi są już na ukończeniu. Ogólnie zwracają uwagę na to, iż wiele odcinków oddanych zostanie do użytku z dość znacznym opóźnieniem.

W sprawie tej miarodajne czynniki techniczne w zarządzie miejskim wyjaśniają, że tempo robót osłabło w poważnym stopniu w związku z ostatnimi wydarzeniami i przeszkodami w transporcie kostki i cementu.

Brak wagonów kolejowych do niedawna utrudniał te transporty. Dziś sytuacja gruntownie się zmieniła i roboty drogowe będą kontynuowane w przyspieszonym tempie. Ulica Sienkiewicza ma być oddana do użytku niebawem i to tylko na jednym od-

cinku od Narutowicza do Traugutta. Ulica Andrzeja otwarta będzie dla ruchu kołowego w bieżącym tygodniu. Na odcinku ul. Piotrkowskiej, od Emilii do ul. Czerwonej, po stronie wschodniej odbywa się obecnie usuwanie prowizorycznych torów tramwajowych. W tym tygodniu odcinek ten będzie zabetonowany. Nie gotowa jest jeszcze również ul. Rzgowska, która ma być wyłożona bazaltem. Podobnie przedstawia się sprawa z ul. Tramwajową i Wysoką, na których przedłuża się dwa tory tramwajowe do wiaduktu.

Na samym wiadukcie betonuje się ostatnie przeszło konstrukcyjne.

Dodatkowa taryfa plac w przemyśle kotonowo-pończosznicy

Po unormowaniu warunków pracy w przemyśle kotonowo-pończosznicy wyłoniona została komisja mieszana z zadaniem opracowania taryfy plac, obejmującej stawki na artykuły produkcji dotychczas nieprzewidzianych w taryfie.

Komisja zakończyła swe prace i posiedzenie zwołane zostało na dzień 6 b. m. W wypadku, gdyby po jej czczeniu nie osiągnięto porozumienia, sprawę rozstrzygnie inspektor pracy, powołany na arbitra.

Z dniem 31 grudnia wygasa umowa zbiorowa dla dozorców domowych. Ponieważ obie strony, t. j. i właściciele nieruchomości i dozorcycy mają duże zastrzeżenia co do tekstu obowiązującego układu, obie strony wypowiedziały umowę.

Na temat nowej trwają narady, przy czym dozorcycy wypowiedzą się już w dniu 9 b. m. na ogólnym zebraniu.

Odbyło się zebranie cechu maj-

strów tkackich, na którym omówiono akcję podjętą przez zarząd w kierunku uznania tkactwa za rzemiosło. Jak stwierdzono, władze odniosły się do tych postulatów pozytywnie i w najbliższym czasie ministerstwo przemysłu i handlu wyda odpowiednie zarządzenie, na zasadzie którego cech zostanie zarejestrowany w izbie rzemieślniczej i wykonywanie tego zawodu wymagać będzie, jak gdzieś indziej, egzaminów w czeladniczych i mistrzowskich, uzyskania karty rzemieślniczej itp.

Na zebraniu uchwalono wystosowanie depesz holdowniczych, oraz wyasygnowano z kasy cechowej pewne kwoty na FCN.

„TIVOLI” PO PRZEBUDOWIE
Popularna w Łodzi restauracja „Tivoli” po gruntownym remoncie i całkowitej przebudowie sal zimowych, otworzyła swoje podwoje.

Konstrukcja wnętrza utrzymana w stylu nawiązującym do nowoczesnego zarówno pod względem architektonicznym jak i dekoracyjnym podnosi „Tivoli” do rzędu reprezentacyjnych lokali na skalę europejską.

Na uwagę zasługują płaskorzeźby w metalu, zdobiące ściany, efektowne rozwiązania przedzeń świetlnych i bardzo estetyczne umebłowanie.
Jako inowację zarząd „Tivoli” wprowadza wieczorem program artystyczny i dancing towarzyski.

EUROPA Ostatnie dni! CENY ZNIŻONE **80** Przygody Robin Hooda **80** Dla młodzieży szkolnej za okazaniem legitymacji na wszystkie miejsca i seanse **80** GR.
Pocz. 4, 6, 8, 10
4-ty tydzień rekordowego powodzenia! na wszystkie seanse — od **80** GR. W r. gł. Errol Flynn

Apel kolporterów o przyłączenie do akcji na F. O. N.

Akcja związku kolporterów (właścicieli kiosków) gazet zbierania funduszy na F. O. N. dała od sierpnia r. b. rezultat poważny w postaci 750 zł.

Akcją zainteresowały się również biura dzienników. Biuro „Promień” wpłaciło do związku gazeciarzy na ten cel zł. 25.—.

Kolporterzy zwrócili się z apelem do innych biur dzienników i do kolporterów innych miast z wezwaniem o rozpoczęcie akcji lub przyłączenie się do akcji łódzkiej.

Ofiary na rzecz polaków za Olzą

Zjednoczone zakłady włókiennicze K. Scheiblera i L. Grohmana S. A. w Łodzi wpłaciły na rzecz komitetu walki o Śląsk za Olzą zł. 5.000; niezależnie od tej ofiary spółki lista składek na tenże cel wśród pracowników Zjednoczonych zakładów przekroczyła sumę 5.000 zł.

Na apel okręgu łódzkiego towarzystwa pomocy Polonii Zagranicznej następujące instytucje złożyły ofiary na rzecz uchodźców śląskich:

Koła T-wa pomocy Polonii Zagranicznej przy: pułstwowym metropolu spirytusowym zł. 139.—.

Koło kolejowe przy st. Łódź - Kaliska zł. 198.80, koło kolejowe przy st. Łódź - Fabryczna zł. 42.—, koło tramwajowe zł. 380.—, personel okr. urzędu budownictwa nr. IV w Łodzi zł. 180.70, Spółka Akcyjna Budowy transmisji, maszyn i odlewni żelaza (zarząd firmy i personel) zł. 1742.55.

*

W doraznie urządzonej zbiórce na zebraniu przedwyborczym dla lekarzy - dentystrycznych członków Stowarzyszenia absolwentów Akademii stomatologicznej, związku lekarzy dentystrów chrześcijan i Związku lekarzy dentystrów w państwie polskim zebrali zł. 356.70.

Kacik LOPP

WIELKA IMPREZA LOTNICZA. Zarząd łódzkiego obwodu miejskiego LOPP uprzejmie podaje do wiadomości, że ze względu na podniesienie uroczystości ogólnopolskiej, projektowana w dniu 2.10.1938 r. wielka impreza lotnicza na placu ćwiczeń „Mania — Zdrowie” została odłożona na godz. 14 w dniu 10.10.1938 r.

Zakupione uprzednio bilety wstępu zachowują nadal swą ważność. Jednocześnie uprzejmie komunikujemy, że biuro obwodu i ośrodek propagandy w dalszym ciągu rozprzedażą bilety zarówno na imprezę lotniczą, jak i loty pasażerskie, przy czym przejazd do lotniska w Lublinku będzie ułatwiony przez zapewnienie autobusu od przystanku tramwajowego do lotniska na Lublinku.

CASINO

P. 4, 6, 8, 10

SUPER-KOMEDIA pełna humoru i pikanterii

NAGA PRAWDA

KONCERT GRY AKTORSKIEJ ulubieńców publiczności

IRENY DUNNE i Cary Granta

SRPOSTOWANIE.

We wczorajszym sprawozdaniu z akcji Związku Teatrów Świetlnych na rzecz braci zaolzańskich omyłkowo opuszczono wpłatę kina „Rakieta” w sumie 120 zł.

Kto kandytować będzie do sejmiku? Od jutra wyborcy mogą wnosić reklamacje w sprawie spisów głosujących

Dotychczasowe przygotowania do wyborów parlamentarnych polegały na zmontowaniu aparatu technicznego do przeprowadzenia aktu wyborczego, wreszcie na powołaniu przez instytucje i organizacje delegatów do okręgowych kolegiów sejmowych. Obecnie skoro ten etap przygotowań został zakończony i ustalone zostały składy personalne zgromadzeń wyborczych, powołanych do ustalania kandydatur, uwaga opinii publicznej zwrócona jest na to, kto wysunięty zostanie przez stronnictwa i organizacje na kandydata do sejmiku.

Łódź wybiera, jak wiadomo, 6 posłów, po dwóch dla każdego okręgu. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że na wakujących 6 foteli sejmowych, znajdzie się co najmniej trzy razy tyle kandydatów, mimo, że nie wszystkie stronnictwa postanowiły pójść do wyborów.

Kandydatów wysunęło w pierwszym rzędzie OZN., dalej, jak słysząc, Federacja P. Z. O. O., wreszcie świat gospodarczy.

O. Z. N. na odprawie sekretarzy okręgowych w Warszawie ustalił już podobno nazwiska swych kandydatów z terytorium łódzkiego. Aczkolwiek nie podano jeszcze tych nazwisk do wiadomości publicznej, utrzymuje się zdanie, iż pośród kandydatów znajdują się nazwiska przewodniczącego okręgu O. Z. N. w Łodzi, prezydenta **GODLEWSKIEGO**, prezesa zarządu okręgowego związku legionistów, **b. posła WADOWSKIEGO** (w okręgu nr. 16), dyrektora izby rzemieślniczej i prezesa zw. rezerwistów w Łodzi **p. DOBOSZA**, **b. posła WYMYSŁOWSKIEGO** (w okręgu nr. 17). Mówią o wysunięciu kandydatury prezesa zarządu wojewódzkiego „Federacji”, **adv. FICHNY**. **B. pos. Waszkiewicz**, wedle krążących wersji, wogóle nie będzie kandydował.

O ile chodzi o grupy demokratyczne, to niewątpliwie sprawdza się od dłuższego czasu kursująca wersja, że Unia Pracowników Umysłowych i Związek Nauczycielstwa Polskiego wysuną własnych kandydatów.

Kandydatury świata gospodarczego nie zostały jeszcze, podobno ustalone, a kwestia ta przesądzona ma być w ciągu bieżącego tygodnia.

Uchodzi za rzecz niemal zupełnie pewną, że jednym z kandydatów żydowskich w Łodzi będzie **b. poseł L. MINCBERG**.

Onegdajszą uchwałą sjonistów ogólnych o nie braniu udziału w wyborach parlamentarnych spowodowała usunięcie kandydatury, jako przedstawiciela tej grupy, **adv. Hartglassa** z Warszawy, natomiast inne ugrupowania sjonistyczne podobno wysuwają swych kandydatów na terenie Krakowa i Warszawy. Jest rzeczą niewątpliwą, że **b. pos. SOMMERSTEIN**, który reprezentuje sjonistów małopolskich, kandydować będzie we Lwowie i ma tam zapewniony mandat. Również pewną jest kandydatura **b.**

posła RUBINSTEINA z Wilna, jako przedstawiciela sjonistów-mizrachistów.

W obecnej konstelacji reprezentacja żydów w sejmie utrzyma swój dotychczasowy stan posiadania, t. j. 4—5 posłów.

*

W dniu wczorajszym przesłane zostały okręgowym komisjom i okręgowym komisarzom wyborczym spisy wyborców sejmowych i senackich. Spisy sporządzone zostały w trzech egzemplarzach, z których po dwa otrzymają przewodniczący

226 obwodowych komisji sejmowych i 68 obwodowych komisji senackich.

Spisy wyborcze zostaną z dniem jutrzejszym wyłożone do wglądu w lokalach obwodów na przeciąg tygodnia, t. j. do dnia 13 b. m.

Przewodniczący obwodowych komisji wyborczych podają dzisiaj do wiadomości publicznej godzinę urzędowania obwodowych komisji, oraz termin, miejsce wyłożenia tych spisów i wnoszenia reklamacji. Podczas wyłożenia spisów

każdy obywatel, mający prawo wybierania do sejmiku i senatu, może je przeglądać, robić z nich wyciągi oraz wnosić reklamacje.

Wyborcy mogą więc sprawdzić, czy nie zostali pominięci, albo czy do spisu nie wciągnięto osoby, nieuprawnione do głosowania. Reklamacje mogą być wniesione na piśmie, lub ustnie do protokołu ze wskazaniem dowodów.

To samo dotyczy reklamacji do spisów senackich.

Kto z pośród obywateli uprawnionych z tytułu zasług osobistych lub wykształcenia do głosowania do senatu, nie zdążył zapisać się na listę wyborców, będzie mógł skorzystać z przyśługującego mu uprawnienia i w tym celu winien zgłosić się w dniach od 6 do 13 października do przewodniczącego zebrania obwodowego i zażądać wciągnięcia na listę wyborczą do senatu, okazując uprawniające do tego dokumenty.

Osobom, które z tytułu otrzymanych odznaczeń państwowych posiadają uprawnienia wyborcze do senatu, a nie mogłyby przedstawić oryginalnych dokumentów (dyplomów), będą wydawane zaświadczenia, stwierdzające posiadanie przez nich tych uprawnień.

Po zaświadczeniu te należy zgłaszać do starostwa grodzkiego w terminie do dnia 12 października b. r.

Zgromadzenia obwodowe dla wyboru delegatów do wojewódzkiego kolegium wyborczego odbędą się w dniu 23 października, sam zaś wybór senatorów odbędzie się na wojewódzkim kolegium, które musi odbyć się w dniu 13 listopada r. b. Województwo łódzkie wybierze, w myśl art. 1 ordynacji wyborczej do senatu, 5-ciu senatorów. (G.)

Tomaszów

APEL DO SPOŁECZENSTWA TOMASZOWSKIEGO.

Zważywszy doniosłość chwili w kierunku udzielenia szybkiej pomocy uchodźcom z za Olzy, zarząd związku podoficerów rezerwy R. P. w Tomaszowie - Maz. utworzył tymczasowy komitet pomocy uchodźcom polskim z za Olzy, otwierając kwotą zł. 20.— konto komitetu w Komunalnej Kasie Oszczędności w Tomaszowie - Maz. nr. 602599.

Nie ulega wątpliwości, że społeczeństwo tomaszowskie udzieli finansowej skutecznej pomocy brać polskom z za Olzy, którzy umiśnieni byli uciekać z Czech, pozostawiając na pastwę losu swe siedliska i dobytek. Apelujemy tą drogą do społeczeństwa tomaszowskiego i wzywamy przemysł, handel, kupiectwo, rzemiosło i wszystkich obywateli do natychmiastowego wpłacania datków i jesteśmy przekonani, że do zamknięcia listy, co wkrótce nastąpi, nikt jako ofiarodawców nie zabraknie.

Tymczasowy komitet pomocy uchodźcom polskim z za Olzy, konto K. K. O. nr. 602599.

ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW.

Firma „Samochód” spółka zarynkowych pasażerskich autobusów z dn. 16 b. m. zmieniła rozkład jazdy. Autobusy odchodzą: z Tomaszowa DO ŁODZI (przez Rokiciny): 6.10, 7.15, 8.25, 10.40, 12.30, 14, 15.40, 16.30, 18.30, 20.15. z Łodzi DO TOMASZOWA (przez Rokiciny): 7.50, 9, 11, 12.30, 13.50, 15.20, 16.50, 18.20, 20 i 21.30. z Tomaszowa DO ŁODZI (przez Będków): 9.45 i 16.10. z Łodzi DO TOMASZOWA (przez Będków): 5.45 i 19.30.

Współpracownikowi naszemu p. Henrykowi Szamesowi z powodu

sgonu

b. p. Ojca Jęgo

wyrażamy szczere współczucie

Fabryka Dachy Papowej
SZARF i RAJS

Koleśce naszemu p. Henrykowi Szamesowi z powodu

sgonu

b. p. Ojca Jęgo

wyraża serdeczne współczucie

Personel f. Szarf i Rajs

Woj. Józewski interesuje się kulturą i oświatą w naszym mieście

Dowiadujemy się, że w dniu wczorajszym p. wojewoda łódzki, Henryk Józewski, w towarzystwie naczelnika wydziału oświaty i kultury zarządu miejskiego w Łodzi dr. Wilkoszewskiego zwiedził świetlicę dla młodzieży przy barakach dla bezdomnych przy ul. Siewnej 6, a następnie kursy społeczne, bibliotekę, czytelnię i świetlicę dla robotników na Bałutach przy ul. Prusa nr. 15.

Z kolei p. wojewoda udał się do gmachu miejskiego gimnazjum im. Józefa Piłsudskiego przy ul. Sienkiewicza na kursy społeczne, gdzie był obecny na wykładzie literatury polskiej prof. Jana Jakubowskiego.

Dał p. wojewoda łódzki zwiedził kursy dokształcające zawodowe artystyczne - zdobnicze w zakresie grafiki i malarstwa. Informa

cji i wyjaśnień udzielał prof. Władysław Strzebiński, laureat nagrody artystycznej m. Łodzi.

Na kursie społecznym oprowadzał p. wojewodę prof. Chłapowski.

W zakładach f-my J. John

W dniu wczorajszym wojewoda łódzki p. Henryk Józewski zwiedził w towarzystwie naczelnika wydziału przemysłowego zarządu wojewódzkiego łódzkiego p. inż. Głogowskiego zakłady przemysłowe spółki akc. J. John, znajdujące się przy ul. Piotrkowskiej i na Chojnach.

Pan wojewoda zaznajomiony z urzędzeniami zakładów przez pp. dyr. J. Milkera i B. Benedeka żywo interesował się zarówno produkcją jak i organizacją oraz warunkami pracy robotników.

Lecznictwo ambulatoryjne w Łodzi

Trzy przychodnie udzielają bezpłatnie pomocy dzieciom

Ambulatoryjne leczenie dzieci w Łodzi umożliwiają trzy przychodnie, pracujące w południowej, północnej i centralnej dzielnicach miasta.

W dwóch przychodniach mogą się leczyć dzieci w wieku do lat 15, a w pozostałej wyłącznie dzieci w wieku szkolnym.

Zebranie informacyjne oficerów w stanie spoczynku

Zarząd okręgu 4-go związku oficerów w stanie spoczynku podaje do wiadomości, iż w środę, dnia 5 października o godz. 19 w lokalu własnym, ul. Strzelecka 2, Dom Pomnik im. Marszałka Piłsudskiego) odbędzie się zebranie informacyjne.

Ze względu na ważność spraw uprasza się wszystkich oficerów w stanie spoczynku o stawienie się na wyznaczoną godzinę.

Przychodnie te posiadają charakter ogólny, udzielają pomocy lekarską we wszystkich specjalnościach oraz przeprowadzają drobniejsze zabiegi chirurgiczne, jak wycięcie migdałów gardłanych itp. Pomoc w przychodniach udzielana jest bezpłatnie. Niezbędne leki i środki opatrunkowe wydaje miejska apteka szpitalna.

Obok przychodni dla dzieci o charakterze ogólnym miasto prowadzi jednocześnie przychodnię dentystryczną, w której znaczna liczba pacjentów rekrutuje się z pośród dzieci szkolnej.

Ruch chory w przychodniach w roku 1937-38 obrazują poniższe cyfry: chłopców zarejestrowano 38,262 i dziewcząt — 52,540. Razem przesunęło się przez przychodnie w określonym czasie 90,802 dzieci.

Poza tym przy szpitalu św. Antoniego istnieje stacja opieki nad umysłowo chorymi, która udziela porad ambulatoryjnych dzieciom oraz kwalifikuje je do szpitala.

tel. 213-84 || **Dziś**, w środę, dn. 5 bm. o godz. 9.30 wiecz.

SALA FILHARMONII RACHELI HOLCER i JÓZEFKA KAMENA

W programie recytacje utworów niesłyszanych jeszcze w Łodzi.

SALA FILHARMONII tel. 213 84

W piątek, dn. 7 bm. o g. 9.30 wiecz.

UROCYSTA PREMIERA znakomitej sztuki Szekspira p. t.

BURZA

w rewelacyjnej obsadzie najlepszych sił sceny i ekranu żydowskiego.

Tłumaczenie z ang.: A. Cejtin
Inszeniacja: Leon Sziller
Dekoracje: W. Daszewski
Choreografia: Taajana Wysocka

Wczoraj w Łodzi...

— Policja zatrzymała i odesłała do izby zatrzymań 14-letniego Stanisława **BOBOWIAKA** (Szosa Łagiewnicka 14) schwytanego na gorącym uczynku kradzieży pieniędzy w mieszkaniu Leokadii **ZELMAN** (Pabianicka 33).

— W mieszkaniu introligatora Maksymiliana **NOWAKA** (Gazowa nr. 7) zatrzymano na gorącym uczynku kradzieży garderoby Józefa **JĄGODZIŃSKIEGO** (Drewnoska 101).

— W mieszkaniu Wiktorii **ADAMSKIEJ** (Sucha 5) usiłował dokonać kradzieży Jan **FORTUNA**, zamieszkały w tymże domu. Spłoszony Fortuna zbiegł, rezygnując z łupu. Ściga go policja.

— Na ulicy Brzezińskiej samochód prowadzony przez Karola **KUBASIEWICZA** (Przejazd 22) przejechał Rywkę **MOSKOWICZ** (Pieprzowa 15), która do obecnej chwili walczy ze śmiercią w szpitalu. Kubasiewicz został aresztowany.

— Przy ul. Łagiewnickiej 101 Stanisław **JARCZYŃSKI** (Marysińska 122) został napadnięty przez swego szwagra Jana **BOCZKA** (Łagiewnicka 101) i ugodzony nożem w głowę. Sprawca został przez policję zatrzymany. Zajście powstało na tle porachunków osobistych.

— Przy ul. Lipowej 25 został napadnięty i pokuty nożem 17-letni Tadeusz **HAMERNIK** (Lipowa 32).

— Przy ul. Rzgowskiej 56a wskutek najechania przez samochód doznał złamania nogi 12-letni Czesław **OTOMAŃSKI**.

— Przy ulicy Narutowicza 5 doszło do bójki, w czasie której porażono kupca Abrahama **NEUMANA** (Łagiewnicka 49).

— Przy zbiegu ulic 11 Listopada i Zachodniej w czasie bójki został ranny Henryk **BILSKI** (Drewnoska 23).

— Osadzona w areszcie przy V komisariacie policji (Piłsudskiego 38) 41-letnia Gela **HERSZKOWICZ** (Ceglana 28) za uprawianie handlu ulicznego, w godzinach nocnych popadła w głębokie omdlenie, tak, że trzeba było zaalarmować pogotowie ratunkowe.

— Przy ul. Grabowej 4 spadł z ruszownicy, raniąc się ciężko, Edmund **FRĄCZKOWSKI**, tamże zamieszkały.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

5.35 Muzyka (płyty).
7.45 Gimnastyka.
11.05 „Nasze zwierzątka” — audycja
11.20 Fragmenty z oper Masseneta.
12.03 Audycja południowa.
14.00 Muzyka obiadowa (płyty).
15.00 „Co śpiewają dzieci na Węgrzech”.
15.30 Koncert rozrywkowy z Łodzi.
16.10 Wiadomości gospodarcze.
16.30 Ku wspólnym celom — gawęda.
16.30 Adam Kopyciński (fortepian) Stanisław Mikuszczyński (skrzypce), Franciszek Laszczyk (waltornia).
17.00 Kryzys wojny światowej — od czyt.
17.15 „W przybytku muz na wieńskim poddaszu” — audycja słowno-muzyczna.
18.00 „Z wydawnictw łódzkich” — wygłosz Grzegorz Timofiejew.
18.10 Audycja p. t. „Budujemy szkołę”.
18.30 „Nasz język” — aud.
18.40 „Zakład czy rodzina” — dyskusja.
19.00 Koncert rozrywkowy.
20.40 Dziennik wieczorny.
21.00 Koncert szopenowski w wyk. Marii Wilkomirskiej.
21.30 Rozmowa o dramacie i scenie.
22.00 Pogadanka aktualna pt. „Dzień powszedni nad dolną Wisłą”.
22.10 Bronisław Burchardt (wiolonczela) i Antoni Makowski (klarnet).
22.45 Fragment z prozy Antoniego Kasprowicza.

AUDYCJE ZAGRANICZNE RZYM (420)
21.00 „Kolibr” — operetka Montanari’ego.
MEDIOLAN (368)
21.00 „Lancillotto del Lago” — opera Donati’ego.

Sąd starościnski skazał:

Abrahama **RAPOPORTA** (Wolborska 39) i jego synów Chila i Majera — po 1.000 złotych grzywny, z zamianą na 3 miesiące aresztu za to, iż legitymowali się nieważnymi paszportami amerykańskimi.

20 handlarzy ulicznych, wylowionych w ciągu onegdajszego dnia na ulicach Łodzi, na areszt bezwzględny od 3 do 7 dni, za tamowanie ruchu ulicznego i nielegalne uprawianie handlu.
5 osób na areszt do 7 dni za zakłócenie spokoju publicznego.

3 pracodawców na grzywny do 200 złotych za niewpłacanie do ubezpieczalni społecznej potrąconych pracownikom składek.

Na ławie oskarżonych

Na dożywotnie więzienie

skazany został Marian Baczyński, potworny ojcobójca

Wczoraj rozpoczął się przed sądem okręgowym proces przeciwko Marianowi **BACZYŃSKIEMU**, oskarżonemu o bestialski mord na osobie swego ojca, ś. p. Józefa.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes Olszewski w asyście sędziów: Miętkiewicz i Malowanca, oskarżał prokurator Kopczyński, bronił adw. Cukier.

Na rozprawę powołano, na wniosek obrony dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, oraz na wniosek obu stron ponad 20 świadków.

Tło sprawy znane jest z naszych relacji. Przypomnijmy je tylko pokrótce.

Marian Baczyński
WCZEŚNIE STRACIŁ MATKĘ.

W szkole powszechnej nie bardzo garnął się do nauki i już w 13-tym roku życia zaprzestał edukacji, zaczął się roznoszeniem gazet. Wychowany na ulicy nasiąknął różnymi nałogami. Pił, grywał w karty, tracił pieniądze na dziewczęta. To też między nim a macochą stosunki pogarszały się z dnia na dzień.

Sytuację pogarszał fakt, że i stary Baczyński nie stronił od kieliszka, a nawet często pił razem z synem i obaj nad ranem wracali nie trzeźwi do domu.

Ponieważ zatargi między macochą, a Marianem Baczyńskim przybierały

CHARAKTER OTWARTEJ WOJNY

Marian przed kilku laty wyprowadził się do krewnych, ale pod wpływem namów ojca wrócił do domu. Przez pewien czas było spokojnie, ale ostatnio stosunki znów stały się niezdrowe, osiągnęły maksimum napięcia w początkach sierpnia r.

Marian Baczyński w dniu 7 sierpnia wrócił do domu pijany, pobrudzony i obdarty. Rzucił się na łóżko, co znów stało się hasłem do głośnej awantury. Stary Baczyński, idąc za półszepcetem żony

WYRZUCIŁ SYNA Z DOMU, oświadczając, że więcej go nie chce widzieć. Baczyńska, której pasierb zagroził śmiercią, wyjechała do rodziny w Skarżysku, zabierając ze sobą swoje dzieci.

Ale Marian Baczyński nie pokazał się w domu. Dopiero nazajutrz przybył do mieszkania na ul. Okrzei 8 i spytał o macochę. Gdy mu powiedziano, że wyjechała, pogroził pięścią i poszedł do miasta.

Okolo godziny 13-ej na ul. Gazowej przed domem nr. 20 spotkał ojca, wracającego z pracy. Po krótkiej, dramatycznej rozmowie, dobieł toporka z pod marynarki i począł bić nim ojca w głowę. Baczyński upadł na chodnik, ale i to nie ostudziło szaleńca. Zadał kilka ciosów leżącemu w kałuży krwi, tak, że

ODRĄBAŁ GŁOWĘ OD TUŁOWIA.

Po dokonaniu swej strasznej zbrodni rzucił toporek, pobiegł do mieszkania na Okrzei, wybił szybę i wrzucił pokrwawioną marynarkę. Sąsiadom powiedział krótko: „Zabiłem ojca! Dowidzenia za 15 lat!” Dochodzenie ustaliło, że Baczyński nieraz odgrażał się macosze, oświadczając, że zabije ją i chętnie odsiedzi 4 lata.

Ojcu nie groził nigdy... Na wczorajszej rozprawie ojcobójca przyznał się do winy. Kiedy ojciec wyrzucił go z domu, włóczył się po ulicach, pijąc wódkę w kilku knajpach. Zawęlował wreszcie do Kał, gdzie pił dalej. W zamroczeniu alkoholowym

ZRODZIŁ SIĘ MYŚL O ZBRODNI Chciał zabić macochę. Kupił za 1 zł. 70 gr. toporek i ukrył go pod marynarkę. Potym znów pił. Jakis przygodny znajomy, z którym przebywał w knajpie radził mu porzucić myśl o zbrodni. Ale był zdecydowany, szedł do domu zabić macochę.

Po drodze spotkał ojca. Prosił go o wybaczenie, a gdy usłyszał odmowną odpowiedź w przystępie szaleńcy zaczął go rąbać. Co się stało dalej nie pamięta. Był pijany i zdenerwowany.

Na pytania stron wyjaśnia dalej oskarżony, że brat jego, Czesław, który po śmierci matki wychowywał się u ciotki nie przychodził do ojca, bowiem utrzymywało się mniemanie, że Baczyński zabił pierwszą żonę przez kopnięcie jej w brzuch w okresie, gdy była w ciąży. Macocha traktowała go źle, dawała mu jedzenie nieświeże i same odpadki.

Po wyjaśnieniach oskarżonego nastąpiło badanie przez lekarzy psychiatrów prof. Dzierżyńskiego i prof. Frenkla. Ekspertyza orzekła, że Baczyński jest

W PEŁNI SIŁ UMYSŁOWYCH i działał z rozeznanieniem.

Po wyjaśnieniach biegłych sąd przystąpił do badania świadków. M. in. zeznawała Zofia Baczyńska, macocha oskarżonego, która twierdziła, że zawsze traktowała jednako dobrze swych pasierbów, jak własne dzieci. Marian był początkowo dobrym chłopcem, a dopiero od 15-go roku życia zaczął pić, grać w karty i awanturować się. Przyczyną niesnasek między nią a oskarżonym była rodzina matki Mariana Baczyńskiego, która stale podburzała go przeciwko niej.

Po zeznaniach świadków i przemówieniach stron, sąd w godzinach wieczornych ogłosił wyrok, skazując Mariana Baczyńskiego na **KARĘ DOŻYWOTNIEGO WIĘZNIENIA.**

W motywach sąd podkreślił bestialstwo z jakim syn mordował ojca.

Inspektor pracy skazany za obrazę komornika i niedopuszczenie do egzekucji

Przed sądem grodzkim odpowiadał wczoraj ponispektor inspekcji pracy dr. Edward **PASTOR**, oskarżony o przeszkadzanie w czynnościach służbowych urzędnikowi państwowemu.

Do mieszkania dr. Pastora w Radogoszczu przybył w dniu 10 sierpnia r. b. komornik, celem dokonania zajęcia. Dr. Pastor nie dopuścił do egzekucji, a nadto wyrzucił się obraźliwie pod adresem komornika Pawłowskiego.

Wczoraj w sądzie dr. Pastor skazany został na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Tajemnica tuszyńskiego lasu

Propozycja ... miłości zakończona okradzeniem

W dniu 9 sierpnia na posterunek policji w Łasku przybył Abram **LEWKOWICZ** i złożył sensacyjne zameldowanie. Oto, gdy około godziny 10 wieczorem szedł lasem w stronę Kolumny, zaczepiła go jakaś kobieta, jak się później okazało, **Józefa POPLAWSKA**, proponując mu... miłość. W pewnym momencie gdy miało już dojść do zbliżenia, cwa niewiasta wszczęła alarm, na który z drzew wybiegło dwóch mężczyzn, uzbrojonych w noże. Pod groźbą użycia broni, napastnicy zrabowali Lewkowiczowi portmonetkę z 9-ma złotymi.

Naskutek tego zameldowania wszczęto ścisłe i zatrzymano Popławską oraz dwóch jej „obrońców” braci Bolesława i Stanisława Cyranów. Przy Popławskiej znaleziono teczkę i nożyk, a portmonetkę z pieniędzmi odnaleziono nieco później, w pobliżu miejsca napadu.

Na rozprawie zarówno Popławska jak i Cyranowie zeznali, że Lewkowicz usiłował zgwałcić oskarżoną. Cyranowie oświadczyli ponadto, że Popławska istotnie wyściągnęła Lewkowiczowi portmonetkę, lecz oni nie chcieli jej wziąć.

Lewkowicz zeznał tak chaotycznie, że prokurator zażądał odpisów tych zeznań, aby wszcząć dalsze kroki.

Sąd, po rozpoznaniu sprawy, skazał Popławską na półtora roku więzienia, obu Cyranów uniewinnił z braku dowodów.

Wkrótce po tym terenie samobójstwa stał się dom, przy ul. Lipowej 61. Do swego narzeczonego, zamieszkałego w tym domu przybyła 19-letnia Leokadia **TOMASIK**. Narzeczony jej w tym czasie leżał w łóżku, bowiem ostatnio brał on udział w jakiejś bójce i został ciężko pokłuty. W oczach narzeczonego Tomasikówna zaużyła dużą dozę kwasu solnego. W stanie beznadziejnym przewieziono ją do szpitala w Radogoszczu. Policja bada przyczynę samobójstwa Tomasikówny.

W swym mieszkaniu, przy ul. Srebrzyńskiej 69 otrul się denatratem Andrzej **AMBROZIK**. Odwieziony do szpitala w Radogoszczu Ambrozik zmarł. Zwłoki przewieziono do prosekutorium.

Terpił, któremu w grudniu ub. roku zmarła pierwsza żona, przed trzema miesiącami ożenił się powtórnie z Anną Świtalską, woźną miejskiej szkoły dla upośledzonych dzieci przy ulicy Żeromskiego 68. Ostatnio Terpił cierpiał na silny rozstrój nerwowy, co stało się wreszcie przyczyną samobójstwa.

W godzinie później wezwano pogotowie ratunkowe do domu nr. 68 przy ul. Żeromskiego. Tu wystrzałem z rewolweru w usta pozbawił się życia 65-letni Tomasz **TERPIŁ**, bezrobotny murarz. Zwłoki przewieziono do prosekutorium.

Terpił, któremu w grudniu ub. roku zmarła pierwsza żona, przed trzema miesiącami ożenił się powtórnie z Anną Świtalską, woźną miejskiej szkoły

nia r. b. komornik, celem dokonania zajęcia. Dr. Pastor nie dopuścił do egzekucji, a nadto wyrzucił się obraźliwie pod adresem komornika Pawłowskiego.

Wczoraj w sądzie dr. Pastor skazany został na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Strzelił sobie w usta

Cztery samobójstwa w dniu wczorajszym

Wczoraj wczesnym rankiem w domu nr. 6 przy ul. Jerolimskiej rozegrała się tragedia. Do domu tego przybył 40-letni Icek **SOKOŁOWSKI**, z zawodu pończoszniczek, zamieszkały przy ulicy Jakóba 5. Sokółowski udał się na IV piętro klatki schodowej i wyskoczył oknem na bruk. Lekarz pogotowia stwierdził u denata pęknięcie czaszki i złamanie nogi. Odwieziony do szpitala św. Józefa Sokółowski niebawem zmarł. Jak ustaliło dochodzenie, odebrał on sobie życie z powodu trudności materialnych, w jakich się znalazł.

W godzinie później wezwano pogotowie ratunkowe do domu nr. 68 przy ul. Żeromskiego. Tu wystrzałem z rewolweru w usta pozbawił się życia 65-letni Tomasz **TERPIŁ**, bezrobotny murarz. Zwłoki przewieziono do prosekutorium.

Terpił, któremu w grudniu ub. roku zmarła pierwsza żona, przed trzema miesiącami ożenił się powtórnie z Anną Świtalską, woźną miejskiej szkoły dla upośledzonych dzieci przy ulicy Żeromskiego 68. Ostatnio Terpił cierpiał na silny rozstrój nerwowy, co stało się wreszcie przyczyną samobójstwa.

Wkrótce po tym terenie samobójstwa stał się dom, przy ul. Lipowej 61. Do swego narzeczonego, zamieszkałego w tym domu przybyła 19-letnia Leokadia **TOMASIK**. Narzeczony jej w tym czasie leżał w łóżku, bowiem ostatnio brał on udział w jakiejś bójce i został ciężko pokłuty. W oczach narzeczonego Tomasikówna zaużyła dużą dozę kwasu solnego. W stanie beznadziejnym przewieziono ją do szpitala w Radogoszczu. Policja bada przyczynę samobójstwa Tomasikówny.

W swym mieszkaniu, przy ul. Srebrzyńskiej 69 otrul się denatratem Andrzej **AMBROZIK**. Odwieziony do szpitala w Radogoszczu Ambrozik zmarł. Zwłoki przewieziono do prosekutorium.

Terpił, któremu w grudniu ub. roku zmarła pierwsza żona, przed trzema miesiącami ożenił się powtórnie z Anną Świtalską, woźną miejskiej szkoły dla upośledzonych dzieci przy ulicy Żeromskiego 68. Ostatnio Terpił cierpiał na silny rozstrój nerwowy, co stało się wreszcie przyczyną samobójstwa.

W godzinie później wezwano pogotowie ratunkowe do domu nr. 68 przy ul. Żeromskiego. Tu wystrzałem z rewolweru w usta pozbawił się życia 65-letni Tomasz **TERPIŁ**, bezrobotny murarz. Zwłoki przewieziono do prosekutorium.

Terpił, któremu w grudniu ub. roku zmarła pierwsza żona, przed trzema miesiącami ożenił się powtórnie z Anną Świtalską, woźną miejskiej szkoły dla upośledzonych dzieci przy ulicy Żeromskiego 68. Ostatnio Terpił cierpiał na silny rozstrój nerwowy, co stało się wreszcie przyczyną samobójstwa.

W godzinie później wezwano pogotowie ratunkowe do domu nr. 68 przy ul. Żeromskiego. Tu wystrzałem z rewolweru w usta pozbawił się życia 65-letni Tomasz **TERPIŁ**, bezrobotny murarz. Zwłoki przewieziono do prosekutorium.

Jak pracuje kupiectwo żydowskie?

Rada naczelna kupiectwa żydowskiego rozesała ostatnio ankietę do wszystkich placówek zrzeszonych na terenie całego kraju.

W ankiecie tej rada naczelna prosi poszczególne przedsiębiorstwa handlowe o zobrazowanie sytuacji kupiectwa w roku bież. przez wypełnienie odpowiednich rubryk.

Główny nacisk ankieta kładzie na uwypuklenie warunków w jakich kupiectwo żydowskie obecnie pracuje, a więc pomoc kredytowa, kalkulacja kosztów, konkurencyjność nowopowstałych przedsiębiorstw, nasycenie rynku itd.

Rada naczelna żywi nadzieję, iż dostarczony jej przez zainteresowane placówki materiał pozwoli na zorientowanie się w sytuacji kupiectwa żydowskiego oraz na wyciągnięcie odpowiednich wniosków.

Kronika reporterska województwa łódzkiego

We wsi Kuźnierki, pow. sieradzkiego wydarzył się wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 7-letniego Antoniego **WOLNIAKA**, syna miejscowego gospodarza. Chłopiec w towarzysztwie kolegów udał się do pobliskiego wykopu, skąd wywożono żwir i piasek, gdzie dzieci zaczęły kopać dołki. W pewnym momencie obsunęła się kł kumetrowa ściana piasku i zasypała Wolniaka. Pozostałe dzieci zdołały w porę uciec. Zasypanego chłopca odkopano po upływie 15 minut. Wydobyt już jednak tylko zwłoki. Wolniak poniósł śmierć wskutek uduszenia.

We wsi Błędów, pow. piotrkowskiego, na tle sporu granicznego, Antoni **ŚWIĄTACZAK** zadał szereg ciosów skierą swemu szwagrowi Waleremu **KOLAJCZYKOWI**, raniąc go śmiertelnie. Sprawca został aresztowany.

TEATRY

TEATR POLSKI
Dziś i w czwartek o 16-ej **Żywoty** stawienia dla młodzieży **Antonia ŚWIĄTACZAKA** zadał szereg ciosów skierą swemu szwagrowi Waleremu **KOLAJCZYKOWI**, raniąc go śmiertelnie. Sprawca został aresztowany.

— Dziś o 20.30 komedia M. Laska „W perfumerii”.

TEATR POPULARNY
Dziś, w czwartek i w piątek o 20.35 ostatnia nowość Teatru Popularnego sztuka K. H. Rostworowskiego „**Spodzianka**”.

TEATR W FILHARMONII
Inaugurację bieżącego sezonu teatralnego w filharmonii rozpoczyna zespół sił sceny żydowskiej, przy czym na pierwszy ogień wystawiona zostaje sztuka Szekspira p. t. „**Burza**” w inscenizacji Leona Szillera.

Nowe władze ZASP-u w Łodzi

Na dorocznym walnym zebraniu członków związku artystów scen polskich w Łodzi wybrany został nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: Leon Pietraszkiewicz (prezes), Jan Mikołajski i Tadeusz Kondrat (wiceprezsi), Jan Niwiński (sekretarz) i Wiktor Arnold (skarbnik) — oraz Jadwiga Chojnaoka, Bronisław Dąbrowski (rada artystyczna).

Nowo wybrany zarząd poza sprawami zawodowymi, postawił sobie za zadanie nawiązać ściślejszy kontakt ze sferami kulturalnymi Łodzi. Zadanie bardzo słuszne i celowe w swoim założeniu, przyczyni się ono z całą pewnością do jeszcze większego ożywienia naszego miasta.

Nieznane utwory Szymanowskiego

Na czwartek przygotowuje Polskie Radio audycję niezwykle atrakcyjną dla tych wszystkich, których interesuje twórczość **KAROLA SZYMANOWSKIEGO**. O godz. 23.05 rozpocznie się koncert, poświęcony utworom wielkiego kompozytora, dotychczas w radio niewykonywanym. Orkiestra symfoniczna pod dyr. Grzegorza Fitelberga odegra I Symfonię F-moll, utwór wykonywany dotychczas jeden raz i to w roku 1908, „**Mandragora**” — muzykę do pantomimy z komedii Moliere’a, oraz muzykę sceniczną do dramatu Michalskiego „**Książ Papiomkin**”.

Wykonanie tych utworów, których nie ma sposobności w inny sposób poznać, wzbudzi niewątpliwie wielkie zainteresowanie słuchaczy polskich i zagranicznych.

Technicy, surowce i ulgi celne dla Zaolzia

Min. Roman ustalił listę zarządców przemysłowych dla zakładów śląskich

W związku z wcieleniem Śląska Zaolzańskiego do Polski, przedstawiciel agencji „Iskra”, zwrócił się do p. ministra przemysłu i handlu, A. Romana z prośbą o wypowiedzenie się na temat znaczenia gospodarczego Zaolzia dla Polski i jakie prace podjęło ministerstwo w kierunku przejęcia przemysłu zaolzańskiego.

Powrót Śląska Zaolzańskiego do Polski — odpowiada p. minister Roman — stanowi pod względem gospodarczym wadzenie doniosłej wagi i przyczyni się do wydatnego wzmocnienia potencjału gospodarczego Polski oraz wzmocni naszą eksportową gospodarkę.

Przywrócone Polsce powiaty: czesko-cieszyński i frysztański wnoszą nam bogaty wkład lokalnego przemysłownictwa bogactw naturalnych. Zwłaszcza w zakresie tych ostatnich nowe obszary wykazują wysokie cyfry produkcji. Wydobyte węgla w r. 1937 wyniosło około 7 i pół miliona ton w 16 kopalniach. Produkcja zaś koksu osiągnęła wysokość około 800 tys. ton w pięciu koksowniach. Koks ten, odznaczający się specjalnymi właściwościami technicznymi, jest jednym z najlepszych w świecie. Umożli-

wił on wspaniały rozwój lokalnemu przemysłowi węglu-pochodnemu i hutniczemu, ogniskującemu się w okolicach Trzyńca. Posiadanie tego koksu przez Polskę pozwoli jej na zażalenie importu koksu, a nawet na uzyskanie pewnych nadwyżek eksportowych.

Import koksu w r. 1937 pochodził około 3 miln. zł., z czego 70 proc. przypadło Czechosłowacji. Przemysł hutniczy charakteryzuje osiągnięta w r. ub. produkcja stali, wyrażająca się cyfrą około 700,000 tonn.

Poza przemysłem górniczo-hutniczym, stanowiącym trzon przemysłowy omawianych obszarów, istnieją i rozwijają się na nich w dość poważnych rozmiarach również przemysły: żelazny, chemiczny, tkacki, drzewny, budowlany i inne.

— Powrót Zaolzia do Macierzy postawił przed nami zadanie jak najszybszego wcielenia tego terenu do organizmu gospodarczego Polski. Wcielenie to powinno nastąpić bez wstrząsów w przemyśle zaolzańskim, bez naruszenia normalnego toku pracy kopalni, hut i innych warsztatów przemysłu zaolza-

skiego. Musimy wszystko uczynić, aby w okresie przejmowania tych ziem zapewnić nieprzerwany bieg życia gospodarczego, a przede wszystkim zapewnić pracę dla naszych braci ślązaków z za Olzy.

To też już w chwili, gdy sprawa powrotu Zaolzia weszła w okres decydujących rozstrzygnięć, uznałem za konieczne zorganizować prace, któreby miały na celu przeprowadzenie zarządzeń, niezbędnych dla jak najsprawniejszego przejęcia przemysłu zaolzańskiego. W szczególności skompletowano kadry inżynierów, techników i innego personelu kierowniczego, któreby zastąpiły częściowo zdekompletowane załogi poszczególnych obiektów przemysłowych Zaolzia. Na wypadek opuszczenia większych placówek gospodarczych przez ich dotychczasowych kierowników, lub na wypadek konieczności ich zastąpienia, przygotowano listę zarządców przemysłowych poszczególnych zakładów. Poczyniono przygotowania z jednej strony dla zapewnienia zbytku w kraju i za granicą produkcji przemysłu zaolzańskiego, z drugiej strony dla zapewnienia

w razie potrzeby zakładom pracy aprowizacji żywnościowej.

Zabezpieczenie normalnego toku pracy przemysłu zaolzańskiego wymaga zapewnienia do wozu surowców z za granicy oraz ułatwień eksportowych w celu utrzymania dotychczasowych rynków zbytu dla przemysłu zaolzańskiego. To też zagadnienia reglamentacji obrotu za granicznego dla artykułów, przeznaczonych lub pochodzących z Zaolzia, wymagają również specjalnej uwagi.

W związku z tym ustalono szczegółowe zasady normowania obrotu towarowego Śląska Zaolzańskiego, a w porozumieniu z ministerstwem skarbu ustalono zasady postępowania w zakresie spraw celnych. W miarę obejmowania przez wojska polskie obszaru Zaolzia granica celna przesuwa się, obejmując zajęte przez wojska tereny.

W celu utrzymania nieprzerwanej pracy przedsiębiorstw przemysłowych poczyniono ułatwienia celne dla towarów, niezbędnych dla utrzymania w ruchu tych zakładów (surowce, inwestycje i t. p.).

Soczyste jabłka, gauszki i sztywne wino! jak wataściwie powstają, pyszna legumino?



Ważniejsza książka z przepisami Dra A. Oetkera pt. „Dobra gospodyni piecze sama” jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych i księgarniach. — Cena obniżona 30 groszy.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy w lutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednorodna przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 290.20, Bruksela 90.30, Hel singfors 11.28, Londyn 25.50, Montreal 5.30 i pół, Nowy Jork 5.32.74, N. Jork kabel 5.33, Oslo 128.05, Paryż — 14.26, Praga 18.20, Sztokholm 131.40, Zurych 121.65, Bank Polski płać za dolary amerykańskie 5.29.50, kanadyjskie 5.27, floreny holenderskie 289.20, franki franc. 14.20, szwajcarskie — 121.15, belgi belgijskie 90.05, funty ang. 25.41, palestyńskie 24.70, guldery gdańskie 99.75, korony czeskie odcinki do 20 koron 10.60, korony duńskie 113.25, norweskie 127.40, szwedzkie 130.75, hry wlońskie odcinki do 50 lirów 20, marki fińskie 11.06, marki niemieckie srebrne 92.

AKCJE.
Na rynku akcyjnym tendencja była utrzymana, obroty większe akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 127, imienne 126, Węgiel 36 i pół — 36.25 — 37, Cukier 38.50 — 38, Zarachowice 44 — 44.75, Żyrardów 62, Ostrowiec 65 — 66, Lilpop 92.50 — 92 — 92, Haberbusch 56.50, Modrzejów 31 — 21.25, Norblin 100.

PAPIERY PROCENTOWE.
Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana przy obrotach większych tylko 4 i pół proc. wewnątrz. Notowano: 3 proc. inwest. I em. 94, seria 93, II em. 85, seria II em. 94, 4% dolarowa 42.25, 4% konsolidacyjna 67.75, odcinki drobne 67.50, 6 proc. konwers. 69, odcinki drobne 66, 4% ziemskie 65 — 64.75, 5 proc. Warszawa stare 76.50 — 76.75, odcinki drobne 77, 5 proc. Warszawa z 1933 roku 74.75 — 74 — 74.75, 5 proc. Warszawa z 1936 roku 70.50 — 71 — 70.50, 5 proc. Łódź z 1933 roku — 66.50, 5 proc. Łódź stare 70, 8 proc. polskiego przemysłu funtowego 91.

W obrotach prywatnych Rudecki — 11.75 — 12, 3 proc. renta ziemiska, odcinki po 5.000 zł. 61.50, po 1.000 zł. 52.50, odcinki po 500 zł. 58, odcinki po 100 złotych 61.

GIĘŁDA ŁÓDZKA
Na wczorajszym zebraniu giełdy w Łodzi notowano:

	trans.	sprzedaż	kupno
Dolarówka	42.50	42.25	
Inwestyc. I em.	64.50	64.00	
Inwestyc. II em.	85.50	85.00	
Konsol.	67.50		
Wewn.	66.50		
5 proc. Łódź 33 r.	67.50	67.00	
Bank Polski	128.00	127.00	

Tendencja niejednorodna.

GIĘŁDA ZBOŻOWA

Owies I gat.	16.75	— 17.25
Owies II gat.	16.25	— 16.75
Zyto	15.00	— 15.25
Pszonica	21.00	— 21.50
Pszonica zbier.	20.75	— 21.00
Jęczmień brow.	17.00	— 17.50
Jęczmień przem.	15.00	— 15.50
Mąka żytnia	27.00	— 28.00
	25.50	— 26.50
	16.00	— 17.00
Mąka żyt. raz.	20.25	— 21.25
Mąka pszenna	41.25	— 42.25
	37.75	— 38.75
	36.25	— 37.25
	33.00	— 34.00
	26.00	— 27.00
	24.00	— 25.00
Mąka psz. razowa	27.25	— 28.25
Mąka ziemniaczana superior	33.00	— 35.00
Otręby pszenne gr.	9.75	— 10.00
Otręby pszen. śr.	9.50	— 9.75
Victoria	29.00	— 30.50
Siemie miane	49.00	— 50.50
Srut Soja	23.75	— 24.25
Mak niebieski	70.00	— 75.00
Ziemniaki	1.00	— 4.50

Tendencja spokojna.
Ogólny obrót 2230 tonn.

Zakaz przywozu koron czeskich

zapobiec ma wszelkim próbom spekulacji w Polsce

WARSZAWA, 4 10. (PAT). — Dziś w nr. 76 Dziennika Ustaw ogłoszony został dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 3 października 1938 r. nowelizujący t. zw. dekret dewizowy z dn. 26 kwietnia 1936 r.

Nowy dekret ustanawia zakaz sprowadzania do kraju z za granicy środków płatniczych w zakresie ustalonym każdorazowo rozporządzeniem ministra skarbu pod rygorem, jakie przewiduje dekret dewizowy.

Na podstawie nowego dekretu p. minister skarbu wydał rozporządzenie, opublikowane w tym samym numerze Dziennika Ustaw, postanawiające, że sprowadzanie bez zezwolenia do kraju z za granicy pieniężnej walucie czeskosłowackiej jest zabronione.

Rozebrnięcie tego zakazu na inne waluty nie jest zamierzone.

Zakaz przywozu do kraju koron czeskich tłumaczy się ob-

wą ściągnięcia przez czynników spekulacyjnych do Polski większej ilości koron czeskich ponad tę ilość banknotów i bilonu, która w tej chwili znajduje się na terenach rewindyko-

wanych. Należy podkreślić, że zarówno ogłoszony dziś dekret, jak i rozporządzenie wykonawcze nie zaostrzają w niczym obowiązujących w Polsce przepisów

reglamentacji dewizowej, a stanowią tylko naturalną ochronę gospodarstwa polskiego przed ewentualną spekulacją w związku z rewindykacją Śląska Zaolzańskiego.

Spółdzielczość na Śląsku Zaolzańskim wykazuje bardzo poważny rozrost

W niedzielnym „Głosie Porannym” zamieściliśmy charakterystykę gospodarstwa Śląska Zaolzańskiego.

Uzupełniając niedzielne dane nasze dotyczące spółdzielczości, podkreślić należy starą tradycję spółdzielczości.

Na terenie Śląska Zaolzańskiego znajduje się największa polska spółdzielnia, jaka w ogóle istnieje, a mianowicie Centralne Stowarzyszenie Spożywcze w Łazach.

Spółdzielczość polska na Zaolziu zorganizowana jest w dwóch związkach, a mianowicie:

spółdzielczość rolnicza w Związku Spółdzielni Polskich w Cieszynie, a spółdzielczość spożywców w Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywczych na Śląsku, w Morawskiej Ostrawie.

Do Związku Spółdzielni Polskich należało 74 spółdzielnie kredytowe, 2 spółdzielnie rolniczo-handlowe, 2 spółdz. mleczarsko-jajczarskie, 6 spółdz. elektryfikacyjnych, 6 spółdz. spożywców, 7 stowarzyszeń domów ludowych i 6 spółdz. i stowarzyszeń innych. Razem związek obejmował 103 organi-

zacje.

Najliczniejszą grupę stanowią spółdzielnie kredytowe, zrzeszające 15.453 członków. Rozporządzały one kapitałem udziałowym w wysokości 2.221.202 koron oraz funduszami rezerwowymi — 2.502.259 ke. Ogólna suma wkładów oszczędnościowych w końcu 1937 roku osiągnęła 67.604.668 ke. i na rachunkach bieżących 529.400 ke. co czyni razem 68.134.069 koron.

Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywców na Śląsku powstał 30 lat temu, jako związek okręgowy, należący wówczas do wiedeńskiego Związku Stowarzyszeń Spożywców.

Związek obejmował wtedy i spółdzielnie działające na terenie Śląska Cieszyńskiego, który pozostał przy Polsce. Okupacja czeska ograniczyła działalność związku do trzech spółdz. i Centr. Stow. Spoż. w Łazach (założonego w r. 1905, liczącego obecnie 14.492 członków, 114 sklepów i dokonyującego 33,5 miln. ke. obrotu). Stowarzyszenia Spożywców w Stonawie (założonego w r. 1896, liczącego 2.240 członków, 22 sklepy i 5,5 miln. ke. obrotu) i Stow. Spoż. „Postęp” w Karwinie (zał. w r. 1903, członków 491, sklepów 2, obrót — 1,6 miln. ke.). Łącznie zrzeszone w związku spółdzielnie liczyły 17.223 członków, 144 sklepy, dokonały obrotów na 40,6 miln. ke., osiągnęły 5,7 miln. ke. czystej nadwyżki. Ich suma bilansowa wyniosła 18,1 miln. ke., w czym udziały stanowiły 3,1 miln. ke., a rezerwy 1,7 miln. ke.

Pomimo ciężkich warunków pracy, polskie spółdzielnie na Śląsku za Olzą utrzymywały swój stan posiadania i dobrze spełniły swą rolę gospodarczej ostoji polskości.

Przejściowe osłabienie na giełdzie

Po gwałtownej zwyżce nastąpiła lekka reakcja

Po onegdajszej gwałtownej zwyżce walorów, nastąpiła wczoraj lekka reakcja. Zdaniem sfer giełdowych, wczorajsza reakcja giełdy była do przewidzenia, gdyż rynek nasz w dalszym ciągu pozostaje ostrożny i nie chce dopuścić do boom'u.

Nie znaczy to bynajmniej, iż transakcje uległy redukcji, przeciwnie były one wczoraj dokonywane w zadawalających rozmiarach, jednakże kupujący nie chcieli akceptować żądanych kursów, wskutek czego doszło do lekkiej niżki.

Naogół jednak panuje przekonanie, iż obroty walorami ulegną obecnie zwiększeniu, gdyż na rynku znajdują się pokaźna suma wolnych kapitałów.

Transakcje dokonywano wczoraj według kursów następujących:

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna obniżyła się o 50 pkt. i obracano nią po 66 w placeniu, 66,50 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna straciła 50 pkt.: za I em. płacono

83,75, żądano 84,25, zaś za II em. 84,75 kupno, 95,25 sprzedaż. Za serie I em. — 92,75 i 93,25, zaś II em. 93,75 i 94,25.

5 proc. pożyczka konwersyjna straciła 75 pkt.: grubszymi odcinkami tej pożyczki obracano po 68,75 w placeniu, 69,25 w żądaniu, zaś drobnymi po 67,75 kupno, 68,25 sprzedaż.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) obniżyła się o 25 pkt. Za papier ten płacono 42, żądano 42,50.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna miała tendencję niejednorodną: grubsze odcinki straciły 25 pkt. i obracano nimi po 67,50 w placeniu, 68 w żądaniu, natomiast odcinki drobne utrzymały się na poziomie poprzednim i w dalszym ciągu płacono za nie 67,25, żądano 67,75.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V obniżyły się o 25 pkt. Obracano nimi po 64,50 kupno, 65 sprzedaż.

5 proc. listy zastawne m. Warszawy z roku 1933 nie wykazały

zmian i nadal obracano nimi po 74,50 kupno, 75 sprzedaż. Natomiast listy z 1936 roku straciły 100 pkt., obniżając się do poziomu 70,25 kupno, 70,75 sprzedaż, zaś listy stare — 25 pkt. i płacono 76,50 kupno, 77 sprzedaż za odcinki większe i 76,75 kupno, 77,25 — za drobne.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi z roku 1933 obniżyły się o 50 pkt. i obracano nimi po 66,25 w placeniu, 66,75 w żądaniu. Za listy łódzkie stare płacono 69,75, żądano 70,25.

Na rynku akcyjnym tendencja również słabsza, szczególnie dla akcji żyrdawskich, które onegdaj poważnie podskoczyły.

Akcje Banku Polskiego straciły 100 pkt. i płacono za nie 126,50 kupno, 127,50 sprzedaż za okazicielskie i 125,50 kupno, 126,50 sprzedaż za imienne.

Za akcje Zakładów Żyrardowskich płacono o 250 pkt. mniej niż onegdaj, a mianowicie 61,50 kupno, 62,50 sprzedaż.

Dusik z Legii poznańskiej zasili KPZjednoczone

Drużyna piłkarska KPZjednoczone, która z dużym powodzeniem zadebiutowała w rozgrywkach łódzkiej klasy A, uległa znacznemu wzmocnieniu, gdyż wstąpił do niej znany piłkarz poznańskiej Legii — Dusik.

Ponieważ Dusika potwierdzić musi jeszcze PZPN, będzie on mógł wziąć udział w rozgrywkach łódzkiej klasy A, najprawdopodobniej dopiero na wiosnę roku przyszłego.

13 rekordów świata należy już do Hveger

Słynna pływaczka duńska Ragnhild Hveger, dzierży w swych rękach 13 pływackich rekordów światowych.

Ubiegłej niedzieli Hveger skreśliła z listy rekordzistek świata nazwisko holenderki den Ouden na dystansie 300 y., uzyskując świetny wynik 3:25,6 minut. Rekord Ouden wynosił 3:27 minut.

Obecnie tylko trzy rekordy świata na dystansach 100 i 200 y. oraz 100 mtr. nie należą do dunki. Są one jeszcze w posiadaniu holenderki den Ouden.

Budge pokonany przez Quista

W Los Angeles odbył się turniej tenisowy o mistrzostwo południowego Pacyfiku.

W finale tego turnieju najlepszy tenisista świata, Budge, niespodziewanie uległ australijczykowi Quist po zaciętej walce w 4-ch setach 5:7, 2:6, 7:5, 3:6.

*

Najlepszy tenisista świata Donald Budge otrzymał plakietę Sulivana, przyznawaną corocznie w Stanach Zjednoczonych dla najlepszego zawodnika.

Wycieczka automobilistów na Śląsk Zaolzański

Polski Touring Klub organizuje w dniach 15 i 16 b. m. wycieczkę na Śląsk zaolzański. Udział wzięć mogą automobilści zrzeszeni i niezrzeszeni.

W programie — zwiedzenie Cieszyzna, Trzeńca, Jablonkowa, Cierlicka, Karwiny, Frysztata, Orłowa i Bogumina.

Uczestnicy wycieczki otrzymują pamiątkowe plakiety. Zgłoszenia i informacje w Polskim Touring Klubie

Pociąg popularny na mecz Ruch—ŁKS

Jak już podawaliśmy, Ł. K. S. rozegra w najbliższą niedzielę w Wielkich Hajdukach mecz ligowy z leaderem tabeli Ruchem. Ponieważ ślązacy wystąpią bez Wilimowskiego, a w do datku Ruch w meczu z Wartą wykazał ubiegłej niedzieli niezbyt dobrą formę (przegrał 6:0) istnieje możliwość zwycięstwa, co dałoby łodzianom szansę utrzymania się w lidze.

Na mecz z Ruchem ŁKS organizuje specjalny pociąg popularny z Łodzi. Wyjazd z dworca Fabrycznego nastąpi w niedzielę o godzinie 6.35 rano, zaś powrót do Łodzi o godzinie 1.08 w nocy.

Cena przejazdu w obie strony wraz z miejscem siedzącym przed trybunami wynosi zł. 12.70, zaś z miejscem na trybunach zł. 13.20.

Ileś miejsc jest ściśle ograniczona. Bilety nabywać można w biurze podróży: „Wagons Lits”, Piotrkowska 68.

Zaolzie wzbogaca sport polski

Liczne drużyny, klasowi zawodnicy i wyrobieni działacze

Doniosłe wydarzenie w dziejach Polski, jakim jest powrót Śląska Zaolzańskiego do Macierzy, ma też bardzo duże znaczenie dla naszego życia sportowego. Zagłębie karwińskie, Cieszyń, południowe partie Beskidów Śląskich — to połacie kraje niezwykle usportowione, które już w życiu sportowym Czechosłowacji odgrywały rolę nie małą. Niektóre organizacje sportowe Śląska Zaolzańskiego mają już wvrobioną nazwę w świecie sportowym, wystarczą, że wspomniemy o znanym zespole piłkarskim „Polonii” karwińskiej, Polskim Klubie Narciarskim z Nydku, czy Robotniczym Klubie Sportowym „Siła” z Trzyńca.

Wśród sportowców z tamtejszych terenów znajduje się wiele wybitnych jednostek. Przy tej okazji warto wspomnieć, że ze Śląska Zaolzańskiego pochodzi wielu znanych zawodników,

którzy opuścili swe rodzinne strony, znajdujące się pod pa-

„PALACE”

OTWARCIE WIELKIEGO SEZONU!

Pierwsza aktorka świata

Bette DAVIS

w fascynującym filmie erotycznym, o którym z zachwytem mówią wszystkie kobiety

JEZEBEL

(Dzieje diablicy)

Dwie ósemki Polski

na mecz: z Niemcami we Wrocławiu i z Łotwą w Toruniu — ostatecznie zestawione

Na onegdajszym posiedzeniu zarządu PZB. w Poznaniu ustalono ostatecznie dwa składy reprezentacji na najbliższe mecze z Niemcami we Wrocławiu i z Łotwą w Toruniu.

Na mecz z Niemcami wystawiona jest najsilniejsza ósemka, w składzie w kolejności wag następującej: Rothole, Janowczyk, Czortek, Kowalski, Koczyński, Pisarski, Szymura i Piłat.

Ósemkę na Łotwę tworzą: Jaśkiński, Sobkowiak, Koziołek, Woźniakiewicz, Lelewski, Sul-

czyński, Doroba i Biakowski.

W składach tych mogą zajść jeszcze nieznaczne zmiany, ponieważ PZB. zarządził cały szereg walk eliminacyjnych. W niedzielę najbliższą mają walczyć: Piłat i Doroba, w dwa tygodnie później Piłat z Leśniakiem, Janowczyk z Sobkowiakiem i Karolczak z Dorobą. 30 b. m. Piłat ma jeszcze walczyć z Garsteckim, a Doroba z Łukomskim. Wyrażamy obawę, że nie wszystkie walki eliminacyjne dojdą do skutku, chociaż nie stawienie się na te mecze lub

niezrobienie wagi powodować ma automatyczne skreślenie zawodnika z reprezentacji.

Ponieważ obóz treningowy przed meczem z Niemcami nie odbędzie się, PZB. postanowił, że od 31 b. m. do 11 listopada wszyscy reprezentacyjni zawodnicy stołeczni odbędą wspólny trening pod okiem Sztammy, a poznańscy pod okiem Szydły. Również prowincjonalni zawodnicy muszą pilnie trenować, a kapitanowi okręgowi są odpowiedzialni za dopilnowanie tego.

Przygotowania do meczu z Norwegią

który odbędzie się 23 bm. o 12-ej w południe—podjęte

Najbliższy międzypaństwowy mecz piłkarzy Polska — Norwegia rozegrany zostanie ostatecznie, zgodnie z uprzednio ustalonym terminem, w niedzielę 23 b. m. na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie.

PZPN. podjął już przygotowania do meczu. Stadion będzie przebudowany do przyjęcia 40 tys. widzów, spodziewane jest bowiem rekordowa frekwencja, jako że Norwegia jest jednym z najsilniejszych przeciwników, z jakim Polska dotąd grała i cieszy się w świecie piłkarskim jak najlepszą opinią, dowodem czego, że zaproszona została na

listopad do Londynu na mecz z Anglią.

Mecz otrzyma też piękne ramy organizacyjne. Z całego kraju zorganizowane będą

popularne, w tym dwa z Łodzi. PZPN. zaproponował norwegom sędziów: Petersa (Niemcy), Xifando (Rumunia) lub Herzke (Węgry). Na linii sędziów będą pp. Frank i Eznajder.

Obozu przed meczem nie będzie, mimo propozycji p. Kałuży, gdyż gracze mają trudności z uzyskaniem urlopów. Możliwe jest tylko zorganizowanie meczu treningowego.

Skład drużyny polskiej, poza kierownikiem napadu i lewej strony ataku jest znany, ten sam, który grał przeciwko Jugosławii, a więc Madejski, Szezepaniak, Galecki, Góra, Piec II, Dytko, Piec I, Pióntek. Na środek ataku przewidziany jest Wostal. Wilimowski jest chory i nie wiadomo, czy będzie mógł grać. Gdyby zaszła konieczność powołania innego gracza, wówczas wątpliwa byłaby pozycja Wodarza, tak zgranego z Wilimowskim.

Skład ustalony będzie 10 b. m. wzgl. 17 b. m.

Wiadomości szachowe

ELIMINACJE ŁÓDZKIE

W 5 rundzie turnieju wstępnego do mistrzostwa Łodzi, odbywającego się w lokalu Zw. Prac. Bankowych (Piorkowska 101), rozegrano tylko 4 spotkania. Rubinowicz, stosujący w tym turnieju ostrożną taktykę, zwyciężył w 32 posunięciach Halperna, Mikula bez zbyteń wysiłku pokonał swego kolegę klubowego Gawryszczaka, a Natanson z Mieltskim po 5-godzinnej grze zremisowali. Wróblewski dobrą grą pozycyjną zdobył decydującą przewagę z Litmanowiczem i powinien po wznowieniu partii wygrać. W 6 rundzie Rozenblum, poświęciwszy 2 piony, zastawił pułapkę na nieprzyjacielskiego hetmana. Kombinacja nie okazała się poprawną i Majzner wkrótce, dzięki materialnej przewadze, forsował zwycięstwo. Gawryszczak nawiązał równorzędną walkę z Nożycem i skutecznie odparował wszystkie groźby matowe, wymuszając wkońcu nierozegraną. Rubinowicz po zamianie figur zremisował z Natansonem, a Wróblewski uzyskawszy jakosć z Mieltskim, odłożył partię w pozycji wygranej. W dogrywaniu niedokończonych partii Nożyc jak było do przewidzenia, rychło wygrał z Majznerem, a Rozenblum mimo przewagi piona zremisował wieżową końcówką z Wróblewskim. — Stan rozgrywek po 6 rundach: Rubinowicz — 4 p., Nożyc, Mikula — po 3.5 p. i 1 partii niedokończonych, Litmanowicz — 3 p. i 2 partie niedokończone, Majzner — 3 p. i 1 partia niedokończona, Mieltski — 2.5 p. i 1 partia nied., Bogatyrow — 2 p. i 2 partie nied., Wróblewski — 2 p. i 2 partie niedokończone, Halpern — 2 p. i 1 partia nied., Rozenblum — 1.5 p. i 1 partia nied., Gawryszczak i Natanson — po 1 p. i 1 partii niedok.

Jak dotąd, bez porażki idą Nożyc i Rubinowicz, obok Mikuly i Majznera typowani na zwycięzców turnieju.

RAISMAN — MISTRZEM FRANCJI

Turniej o mistrzostwo Francji w Nancy zakończył się martwym błędnym Raismana i Gromera, którzy osiągnęli jednakową ilość punktów. Obaj nie przegrali żadnej partii, oddając wspólnie zawodnikom po 3 remisy. Zgodnie z przyjętym w takich wypadkach zwyczajem kwestie mistrzostwa rozstrzygnięto systemem Berger — Sonneborn, który wykazał minimalną przewagę na rzecz Raismana. Końcowy stan turnieju był następujący: Raisman, Gromer — po 9.5 pkt., Gotti — 7.5 p., Kahn — 5.5 p., Gibaud — 5 pkt., Baulier, Bergraser, Joinaux — po 4.5 p., Dong, Anglars, Rometti — po 4 p., i Constantin — 3.5 p. Nowy champion Francji — Raisman — jest z pochodzenia rumunem, oddawna naturalizowanym we Francji. W 1. 1932 i 1936 zdobył on 2-krotnie mistrzostwo Francji, na szerszej arenie turniejowej nie ukazał się dotychczas. Z pozostałych uczestników zastraszający spadek formy wykazali Bibaud (3-krotny mistrz Francji) i Kahn. O poziomie tegorocznych mistrzostw wymownie świadczy fakt, iż tylko 3 z pośród 12 uczestników przekroczyło 50 proc. punktów. Życie szachowe Francji, mimo wielowiekowej tradycji (mistrzowie świata Philidor i La Bourdonnais byli francuzami) przechodzi w ostatnich latach kryzys, najlepsi szachiści francuscy — Muffang, Betbeder, Crepeaux, Duchamp — z reguły świecą nieobecnością w mistrzostwach.

NA WYPADEK ZNISZCZENIA LUB ZGUBY

utrwalajcie wasze dyplomy, świadectwa, polisy, papiery wartościowe znaki i wszelkie dokumenty wogóle przez FOTOKOPIOWANIE

w — Inst. „INTRO” PIOTRKOWSKA 80
Cena zł. 2.—

Prof. Stanisław Nirmstein

wsnowił lekcje gry fortepianowej

ul. Traugutta 12

Pociąg popularny do Katowic

na zawody ligowe Ł. K. S. — Ruch dn. 9/X.

Odjazd z Łodzi-Fabr. 6.35. Powrót do Łodzi 1.08

Przejazd w obie strony łącznie z biletem siedzącym **Zł. 12 gr. 70**

Zapisy i informacje: **Wagons-Lits || Cook. Piotrkowska 68, tel. 170-70**

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Poc. o g. 4

Ostatnie

dni!

W roli gł. **BETTE DAVIS**

FORTANCERKI

Aby zrealizować ten film, należało mieć nieładną odwagę i odwagę w medzeniu całej nagiej prawdy.

**Kupimy
KALANDER**

do krepowania
towarów

Oferty pod „B 17“

**Indywidualne
wyjazdy do:**

Anglii
Belgii
Bułgarii
Danii
Francji
Grecji
Holandii
Italii
Jugosławii
Łotwy
Niemiec
Palestyny
Rumunii
Szwecji
Turcji
Węgier
i innych

Zapisy i informacje:

POLTOUR

Łódź, Traugutta 2,
tel. 107-86.

DR. MED.

Jerzy Suffczyński

CHIRURG I UROLOG
NARUTOWICZA 49
Telef. 25-992.

Przyjmuje od 5—7 po poł.

Dr. med.

S. Kryńska

Chor. skórne i weneryczne
(kobiety i dzieci)

Stenklawicza 34 telef. 145-10
przyjmuje od 12—1 i od 3—4.

FUTRA

damskie i męskie, karakulowe,
łapko- we. **LISY** srebrne, niebie-
skie, polarne —
Najnowsze modele zagraniczne

F-ma „L'HIVER”
Piotrkowska 13, tel. 154-37

DŹWIĘKOWE KINO

MIMOZA

ULICA KILIŃSKIEGO Nr. 178.

Dojazd tramw. Nr. Nr. 0, 4, 10, 16, 17.

Pocz. seansów: w dni powsz. o g. 4,
w soboty o g. 3 pp., w niedziele i
święta o 12 w poł., ostatni o 9 w.

Od wtorku 4 do poniedziałku 10 paźdz. r. b.
Bezgraniczna miłość rosjanina i Japonki na pojęnym
tle zmagani rasy żółtej i białej w walkach o Port-Artura

PORT ARTURA

W rol. gł.: Danielle Darrieux i Adolf Wohlbrück
Nadprogram: Atrakcje New Yorku i Tyg. P. A. T.
Nast. program: PENSJONARKA

Zatw. przez Min. W. R. i O. P.
Szkoła TAMARY GÓRALSKIEJ
Piotrkowska 94, tel. 26-106
GIMNASTYKA, TANIEC ART. i BALET
Zapisy codziennie od 17—19.



**DOKTOR
KLINGER**

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SE-
KSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
przeprowadził się na
ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od
6—8. — Tel. 132-28.

Dr. BRAUN

ul. Cegielniana 4

Telefon 100-57.

spec. chor. skórnych,

wenerycznych i seksualnych
przyjm. od 8—11 i od 4—9 wiecz.
w niedziele i święta od 9—1

LEKARZ - DENTYSTA

L. Wołyńska

powróciła

Al. Kościuszki 36 (Andrzeja 7)

tel. 224-43

przyjmuje 4 — 6 p. p.

SANATORIUM

„TEOFIŁÓW” (pod Łodzią)

czynne cały rok

dla nerwowo i psychicznie chorych.

REKONWALESCENTÓW

I NIEDOROZWINIĘTYCH DZIECI

D-ra A. SZMIGELDA

Łódź, Śródmiejska 27, tel. 151-89

Doktor Medycyny

Gustaw Kohn

specjalista

chorób kobiecych i akuszerki

POWRÓCIŁ

Piłsudskiego 51, tel. 170-03

Przyjmuje 8—10 i 4—8 w.

DOKTOR

HENRYKOWSKI

Specjalista chorób wenerycznych

skórnych i seksualnych

Traugutta 9, front, I p

przyjmuje od 8—11 i od 6—9 w

w niedz. i święta od 9—12.30 pp.

LEKARZ - DENTYSTA

E. CYPIN-KRENICKA

Przejazd 36, tel. 265-32

powróciła

przyjmuje od 10—1.30 i od 3—7 pp.

Ogłoszenia drobne

Różne

BACZNOŚĆ! Uwaga Nr. 47 Kiliń-
skiego Nr. 47. Taniol Tapicer i
dekorator, majster dyplomowany i
cechowy przez ministerstwo za-
twierdzony w roku 1905 przyjmuje
wszelkie tapicerskie i dekoracyjne
roboty i reperacje po bardzo ni-
skich cenach. Uwaga: Proszę mnie
zawiadomić listownie. S. Karaba-
now, Nr. 47 Kilińskiego Nr. 47.
Mistrz dyplomowany i cechowy.

SZUKAM współnika do interesu go-
tówkowego, który się może trafić
raz na 20 lat, z kapitałem od 500 do
1000 złotych. Szybka decyzja ko-
nieczna — czas nagli. Oferty sub
„Bardzo pilne”.

LEKARZ do Koncesjonowanego
przedszkola potrzebny. Południowa
nr. 29-7, godz. 9—12.

Nauka i wychowanie

FRANCUSKIEGO krótką, łatwą me-
todą (Anson) nauczy się każdy dla
potrzeb w kraju i zagranicą. Absol-
went Sorbony. Przygotowuje do
egzaminów w konsularnych. Legio-
nów 11, m. 13. Dawidowicz, 12—3,
8—10 wiecz.

A. LIPSZTEJN, ul. Andrzeja nr.
27-A. English lessons.

Kupno i sprzedaż.

DO SPRZEDANIA 2 posesje w Ło-
dzi: 22500.— 20620 mtr. kw. z za-
budowaniami czynszowemi, ze
studnią 200 mtr. z motorem i re-
zerwuarem, wygodna komunikacja
tramwajowa. Wiadomość w admini-
stracji.

MIKROSKOP szkolny, prawie no-
wy z kompletnym wyposażeniem
(okazyja do sprzedania). Oferty
sub „Mikro” do admin. „Głosu”.

Lokale

6-POKOJOWE mieszkanie z wszel-
kimi wygodami oraz sklepy fronto-
we natychmiast do wynajęcia.
Piramowicza 15, róg Narutowi-
cza 44. 145—3

POSZUKUJĘ pokoju kawalerskiego
w centrum, wejście z klatki schodo-
wej lub korytarza. Oferty pod
„Centrum”.

POKOJ ładnie umeblowany z utrzy-
maniem, lub też odnajmę kultural-
nej osobie. Gdańska 27, m. 15.

Posady

POSZUKIWANA kasjerka do cu-
kierni „Źródło”. Zgłoszenia: Kiliń-
skiego 97, od godz. 3—5.

DLA CHORYCH NA RUPTURY



(przepukliny) skrzywienie kręgosłupa
(garby) paraliż, gruźlica kości i różne
kalektwa! Specjalne ortop. bandaże
gumowe dla mężczyzn, kobiet i dzieci
na bardzo zastarzałe niebezpieczne
stany i ruptury pachwiny, pępka
i brzucha największych rozmiarów
jak głowy dziecka i głowy ludzkiej,
na wypad macicy, obniżenie żołądka,
wnętrzości, po operacji ślepej kiszki,
wielkie obwisłe brzuchy i t. d. Na płaskie bolesne stopy (platfuss)
wkładki aluminiowe. — Specjalne lecznicze gorsety ortopedyczne
(korektory) prostotrzymacze, aparaty różnych systemów na skrócone
nogi i wszelkie ułomności ciała. Sztuczne nogi i ręce (PROTEZY).



Specj. ortop.
J. RAPAPORT

ZE LWOWA

obecnie **ZAWADZKA 8** Telef. 221-77

dawniej Wólcańska 10.

30-letnia praktyka.

UWAGA: Dla ubezpieczonych w Ubezpieczalni Społ. znaczne i spe-
cjalne ulgi. — NOWOŚĆ ORTOPEDYCZNA: Pończochy gumowe
(IDEAL) na żyłaki, i formatory gum. na grube nogi.

CORSO

Początek seansów o godz. 4 po poł.
W soboty i niedziele — o godz. 12.
CENY MIEJSC OD 50 GROSZY

Dziś i dni następnych!
Poraz pierwszy w Łodzi!

ALARM NA MORZU

W rolach głównych:
PAT O'BRIEN
Georg Brent, Doris Weston

Dzieje łodzi podwodnej. — Przygody trzech wesółych marynarzy. — Niezwykłe sceny filmu.

NADPROGRAM: Komedia KRÓLEWSKIE WESELE oraz PAT i aktualności.

Dziś początek o g. 12-ej.

Następny program: „Za cudze winy” z Warnerem Baxterem

Nowe zwycięstwo kinematografii w języku żyd.!

„...Mateczka” jest filmem
prawdziwym — filmem, który
jest odbiciem rzeczywistości —
prawdą życia”
(z głosów prasy)

JUŻ JUTRO na ekranie
kina „URANIA” przepiękny
film
J z MOLLY PICON w roli tyt.

MATECZKA

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50.
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej,
firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp. **Lucjan Lipiński**

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” Eugeniusz Kronman

W drukarni własnej Piotrkowska 101.